Rok IV. Nr 131 (916)
ŁÓDŹ
CZWARTEK
13
MAJA 1948 R.
Cena 5 zł.

KURIER Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

OŚWIADCZENIA I WYPOWIEDZI anglosaskich sfer politycznych
W ZWIĄZKU Z WYMIANĄ NOT WERBALNYCH USA i ZSRR

LONDYN (PAP). Rzecznik rządu brytyjskiego oświadczył dzisiaj, że rząd brytyjski otrzymał kopię oficjalnych streszczeń rozmów pomiędzy ambasadorem USA w Moskwie Smith'em i radzieckim ministrem spraw zagranicznych Mołotowem.

Rzecznik Foreign Office oświadczył, że przedstawiciele USA i Zw. Radzieckiego nie wymienili między sobą formalnych not, że wymiana poglądów miała charakter rozmowy i że otrzymane przez rząd brytyjski dokumenty są kopią t.zw. „aide — memoire".

WASZYNGTON (PAP). Departament stanu zaprzeczył dzisiaj oficjalnie, pogłoskom z Paryża jakoby ambasador Bedell Smith został wezwany do Waszyngtonu na konsultację.

Według oświadczenia departamentu stanu, ambasador Smith spędzi swe wakacje we Francji i powróci do Moskwy 25 maja.

Cypr pozostanie w posiadaniu Anglii

NICOSIA (SAP). Rząd brytyjski nie zgodził się na przyznanie niepodległości wyspie Cypr, czego domagało się lewe skrzydło Zgromadzenia, Doradczego w grudniu ub. roku.

Decyzja ta została zakomunikowana we wtorek na posiedzeniu Zgromadzenia zwołanym celem za poznania się z brytyjskim projektem konstytucji dla Cypru.

Projekt rządu brytyjskiego przewiduje, że Cypr pozostanie częścią brytyjskiego imperium.

Abdykacja królowej Holandii

HAGA (PAP). Dziś wieczorem zakomunikowano, że abdykacja królowej holenderskiej Wilhelminy na rzecz córki ks. Julianny nastąpi w *pierwszych* dniach września br.

Otwarty list Wallace'a do gener. Stalina

NOWY JORK (PAP). Na Madison Square Garden odbył się masowy wiec, zorganizowany przez komitet narodowy zwolenników wyboru Henry Wallace'a na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

20 tysięcy uczestników wiecu powitało burzą oklasków oświadczenie Henry Wallace'a, że „wymiana not między ministrem spraw zagranicznym Mołotowem i ambasadorem Smithem natknęła otuchą cały świat".

W czasie przemówienia Wallace odczytał list otwarty skierowany do generalissimusa Stalina, w którym wystąpił z propozycją jak najszybszego podjęcia akcji celem położenia kresu propagandzie wojennej i zwołania amerykańsko - radzieckiej konferencji.

Na konferencji tej — według projektu Wallace'a — należałoby w pierwszym rzędzie rozpatrzeć sprawę ogólnej redukcji zbrojeń, zakazu handlu bronią oraz podjęcia szerokiej wymiany handlowej pomiędzy obu mocarstwami.

Bevin wyjaśnia w Izbie Gmin

LONDYN (PAP). Minister Bevin oświadczył w Izbie Gmin, że został poinformowany dopiero w środę 12 maja przez rząd amerykański o wymianie not werbalnych między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. O fakcie tym dowiedział się poraz pierwszy z radia.

Omawiając ewentualność nawiązania rokowań między USA a Z.S.R.R., Bevin zaznaczył, że jeżeli chodzi o rząd brytyjski to nie jest on skłonny rozpocząć rozmów tak długo „jak długo grunt nie jest dostatecznie oczyszczony".

W związku z zaniepokojeniem, jakie wymiana not wywołała wśród zwolenników planu Marshalla i inicjatorów Unii Zachodniej, minister Bevin uważał za konieczne podkreślić ze szczególnym naciskiem, że „nie zaszło nic takiego co mogłoby zaszkodzić Unii Zachodniej i planowi Marshalla".

Następnie minister Bevin, w odpowiedzi na pytanie posłów Izby Gmin, usiłował znowu przerzucić odpowiedzialność za trudności na arenie międzynarodowej na Związek Radziecki.

W końcu złożył deklarację, że „rząd brytyjski pragnie pokoju".

Marshall na konferencji prasowej

WASZYNGTON (PAP). Sekretarz stanu Marshall złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym zaznaczył, że celem noty werbalnej złożonej ministrowi Mołotowowi było wyjaśnienie rządowi radzieckiemu podstawowych wytycznych polityki amerykańskiej.

Marshall stwierdził, że w Stanach Zjednoczonych wygłasza się wiele rozmaitych przemówień i oświadczeń na temat stosunków amerykańsko - radzieckich.

„Należałoby przedstawić rządowi radzieckiemu — powiedział Marshall — różnicę między treścią tych oświadczeń, a określonym stanowiskiem rządu amerykańskiego, które nie uległo zmianie".

Następnie Marshall oznajmił, że rząd amerykański nie rozpocznie rokowań dwustronnych ze Związkiem Radzieckim. Uzasadniając to stanowisko, sekretarz stanu USA podkreślił, że rząd amerykański nie zamierza w dwustronych rokowaniach „omawiać zagadnień dotyczących innych rządów".

Marshall nie wyjaśnił jednak dlaczego nota amerykańska, skierowana do rządu radzieckiego obejmowała właśnie problemy odnoszące się do innych krajów.

Poruszając aktualne zagadnienia międzynarodowe, Marshall wymienił problemy znajdujące się na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa i Rady Kontroli w Berlinie, sprawę Korei oraz traktatu pokojowego z Austrią.

Zdaniem Marshalla, zasadnicze problemy należy w chwili obecnej rozpatrywać w organach ONZ, a mianowicie w Radzie Bezpieczeństwa, oraz w alianckiej Radzie Kontroli.

SZTOKHOLM (SAP). — Sztokholmski dziennik „Expressen" doniósł we środę, że w kołach dyplomatycznych utrzymują, iż rozmowy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim odbędą się w Sztokholmie.

Zadowolenie Trygve Lie gen. sekretarza ONZ

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, oświadczył przedstawicielom prasy, że wiadomość, iż rząd radziecki zgodził się na podjęcie rozmów z rządem amerykańskim przyjęta została w kołach ONZ z wielkim zadowoleniem.

Jest to wskazówka, iż dwa wielkie mocarstwa są przygotowane do przedyskutowania różnic w poglądach.

Wszystkie narody świata oczekują że rozmowy te będą prowadzone w duchu zasad Karty Narodów Zjednoczonych i ze szczerym zamiarem dojścia do porozumienia — powiedział Trygve Lie.

Szkielet domu żelbetonowego oczyszczony z gruzów będzie służył pod nową budowę.

Trybunał w Hadze rozstrzygnie sprawę Hondurasu

LONDYN (PAP). Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje oficjalnie do wiadomości, że spór pomiędzy rządem brytyjskim a republiką Guatemala o Honduras brytyjski będzie przekazany Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze.

Zw. Zaw. górników włoskich zakończył obrady

RZYM (PAP). We Florencji zakończyły się obrady 3 zjazdu związku zawodowych górników, włoskich.

Podczas wyborów władz naczelnych związków zawodowych górników, wspólna lista kandydatów partii komunistycznej i socjal demokratycznej uzyskała 66.453 głosy.

Lista partii chrześcijańsko demokratycznej otrzymała zaledwie 2.329 głosów.

Radziecko - fiński układ ratyfikowany w Moskwie

MOSKWA (PAP). W dniu 11 maja prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisany między rządami ZSRR i republiki fińskiej w dniu 6 kwietnia br. w Moskwie.

Bujna fantazja p. Flory Gruson musi być ukrócona

WARSZAWA (PAP). Rzecznik rządu polskiego ostrzegł dziś na konferencji prasowej w Warszawie korespondentkę prasy amerykańskiej p. Florę Gruson, że w wypadku dalszego przeinaczania przez nią wypowiedzi polskich czynników oficjalnych, nie będzie ona dopuszczana do udziału w żadnych konferencjach oficjalnych.

ŻADEN TERROR NIE ZŁAMIE ducha żołnierzy gen. Markosa
Grecka armia demokratyczna zwycięża w Macedonii

RZYM (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi o rozpoczęciu ofensywy greckiej armii demokratycznej w Macedonii.

Atakowane są miasta Grevena i Nestorion. Wojska faszystowskie poniosły poważne straty.

Artyleria armii demokratycznej strąciła 2 samoloty przeciwnika i zbombardowała lotnisko Sedas pod Salonikami.

Nawet komunikat sztabu generalnego wojsk faszystowskich przyznaje, że w Macedonii inicjatywa przeszła do rąk armii demokratycznej.

W Epirze wojska Markosa wyzwoliły 10 miejscowości.

RZYM, (PAP). Agencja Elefteri Ellada podaje, że w Atenach odbyła się narada wojenna z udziałem szefów armii faszystowskiej, Sofulisa, Tsaldarisa, szefa amerykańskiej misji wojskowej van Fleeta i angielskiego generała Paw.

Przedstawiciel amerykański oświadczył, że jest niezadowolony z przebiegu „wielkiej ofensywy wiosennej". Armia dowiodła raz jeszcze — oświadczył van Fleet — że nie potrafi zadać decydującego ciosu oddziałom Markosa.

RZYM (PAP). Rozgłośnia Wolnej Grecji nadała oświadczenie ministra sprawiedliwości greckiego rządu demokratycznego Porfirogenisa w sprawie masowych egzekucji, dokonywanych przez faszystowski reżim ateński na b. członków ruchu oporu.

Porfirogenis m. in. oświadczył: „wiadomo, że patriotów greckich sądzili sędziowie, należący do stronnictw ultrareakcyjnych. Rząd ateński postarał się o to, by zawczasu usunąć z sądownictwa wszystkich ludzi uczciwych i bezstronnych. Wyroki greckich trybunałów faszystowskich są w całym tego słowa znaczeniu parodią sprawiedliwości".

PARYŻ (SAP). Radio Wolnej Grecji wystosowało apel do wszystkich cywilizowanych narodów świata domagając się interwencji przeciw zamierzonej przez rząd ateński masowej egzekucji na oficerach i żołnierzach uwięzionych w Macronissi, którzy należąc do greckiej armii regularnej zostali skazani na śmierć za ich demokratyczne nastawienie.

W apelu oskarża się monarchistów ateńskich o rozstrzelanie w ostatnich dniach lutego 250 wojskowych uwięzionych w tej samej miejscowości.

Pod nadzorem 60 tys. policjantów przeszły wybory w Korei południ.

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Szanghaju agencja Tass, demokratyczna prasa chińska omawia szeroko wybory przeprowadzone w południowej Korei, znajdującej się pod okupacją amerykańską, i podkreśla niedemokratyczny charakter tych wyborów.

Dziennik „Sin-Min-Bao" stwierdza, że prawo głosu przysługiwało zaledwie 1/3 obywateli koreańskich i że nie można w żadnym razie mówić o wolności wyborów.

Wybory te przeprowadzone zostały pod nadzorem 60 tysięcy policjantów i około miliona „ochotników" zwerbowanych przez koreańskie koła reakcyjne i ich protektorów amerykańskich.

Takie wybory — oświadcza „Sin-Min-Bao" — mogą wzbudzić tylko najgłębszy niepokój co do dalszego rozwoju sytuacji politycznej na Koreł.

Wall Street może znów pożyczać frankistowskiej Hiszpanii

NOWY JORK (SAP). Jak donosi Telepress, po rozmowach jakie prowadzili w Madrycie przedstawiciele rządu USA z przedstawicielami frankistowskiej Hiszpanii, postanowiono odmrozić własność hiszpańską w USA i znieść zakaz amerykańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych udzielania prywatnych pożyczek Hiszpanii.

Jak słychać wielkie banki europejskie mają zamiar wkrótce wyasygnować frankistowskiej Hiszpanii pierwszą zaliczkę wynoszącą około stu milionów dolarów.

Nowe organizacje szpiegowskie wykryły władze czechosłowackie

PRAGA (PAP). Agencja CTK donosi, żew mieście Lucenec w Słowacji władze bezpieczeństwa wykryły 3 organizacje antypaństwowe.

Dwie z tych organizacji nosiły nazwę „Akin" (antykomunistyczny ruch młodzieży) i zostały założone dla prowadzenia akcji sabotażowej i szerzenia anarchii w Czechosłowacji w lutym br.

Trzecia organizacja nosiła nazwę „AAP" (angielsko - amerykańscy partyzanci) założona została w celu" zwalczania demokratycznego reżimu w Czechosłowacji w wypadku konfliktu zbrojnego.

12 członków tych organizacji zostało aresztowanych.

Jak stwierdza agencja CTK, kilku osobom, zamieszanym w tę sprawę, udało się zbiec za granicę.

W USA zastrajkowały zakłady Chrys'era

NOWY JORK (PAP). W Detroit rozpoczął się w środę strajk 75 tysięcy pracowników zakładów samochodowych Chryslera.

Strajkujący domagają się podwyżki płac.

Hitlerowcy profanują w dalszym ciągu cmentarze żydowskie

PRAGA (PAP). Jak donosi agencja Telepress, grupa b. członków partii narodowo - socjalistycznej wdarła się na cmentarz żydowski w Mehlinstadt w Bawarii i zniszczyła szereg pomników oraz podeptała mogiły.

Agencja Telepress stwierdza, że wypadek ten nie jest odosobniony i że profanacje cmentarzy żydowskich zdarzają się często w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

Uaktywnić ogniwa organizacyjne PPS i PPR

Rezolucja Plenum K. Ł. Polskiej Partii Robotniczej

Wystąpienie tow. Cyrankiewicza oraz artykuł tow. Wiesława spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem wśród członków obu partii i bezpartyjnych robotników łódzkich. Najlepszym tego wyrazem jest akcja pierwszomajowa, w której dominującym zagadnieniem stała się sprawa jedności organicznej PPR i PPS.

Wspólne przedmajowe zebrania PPS i PPR stały się zapowiedzią wielkiej mobilizacji sił obu partii za jednością przeciwko prawicy. Zebrania te przyczyniły się do wielkiej popularyzacji w masach robotniczych idei jedności organicznej obu partii, budowy Wspólnego Domu. Kampania ta zaktywizowała członków obu partii, oraz skupiła masy bezpartyjne wokół zadań o plan trzyletni i jedność klasy robotniczej. Wiele załóg fabrycznych przyjęło zobowiązanie przedterminowego wykonania planów produkcyjnych. Masowa i bojowa, jak nigdy dotąd manifestacja klasy robotniczej Łodzi 1 Maja zadokumentowała że klasa robotnicza pragnie jedności organicznej, pragnie zbudowania jednej potężnej partii Polskiej Klasy Robotniczej.

Hasła dalszego rozwoju ruchu przodownictwa pracy, hasła przedterminowego wykonania planu gospodarczego, które rozbrzmiewały w demonstracji, podkreśliły, że PPRowcy, PPSowcy i bezpartyjni rozumieją, że nowa partia będzie miała więcej siły i potrafi wraz z całym narodem jeszcze lepiej, szybciej i sprawniej budować Polskę Ludową—Polskę niezależną gospodarczo, Polskę dobrobytu ludzi pracy.

Łódzki Komitet PPR stwierdza, że 1-majowy potężny przegląd sił i demonstracja twórczych jednościowych nastrojów klasy robotniczej stawia przed całą organizacją łódzką zadanie pełnej mobilizacji do jaknajszybszego zrealizowania jedności organicznej obu partii na gruncie wspólnej ideologii marksistowskiej.

W serdecznej atmosferze braterskiej współpracy PPR i PPS na wszystkich szczeblach organizacji, we wszystkich organizacjach masowych, postępować będzie dzieło zbliżenia obu partii.

Komitety współpracy powinny stać się organami planowej, systematycznej wspólnej roboty, obejmującej wszystkie sprawy i zagadnienia danego terenu. Komitety współpracy powinny stać się kuźnią ideowego zbliżenia członków obydwu organizacji. Członkowie PPR i PPS w Komitetach Współpracy w pełni odpowiadają za ideowe zbliżenie, za konkretną pracę członków, tak jednej, jak i drugiej organizacji.

Jednym z takich konkretnych głównych zadań organizacyjno - politycznych Komitetów Współpracy powinna być akcja, zbiórki na budowę Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii klasy robotniczej. Komitety Współpracy powinny w tej akcji dotrzeć do każdego członka PPR i PPS, tak, aby ta akcja wpłynęła na wzrost uświadomienia politycznego i dojrzałości ideologicznej każdego PPRowca i PPSowca.

Akcja zbiórki na budowę wspólnego domu oraz codzienna robota prowadzona przez Komitety Współpracy i towarzyszy z obydwu partii, powinna uaktywnić, ożywić wszystkie ogniwa organizacji partyjnych. Trzeba aby w tej akcji skupić w walce o jedność organiczną wszystkie zdrowe i twórcze elementy masy członkowskiej obydwu partii, budząc ich czujność przeciwko kreciej robocie prawicowych rozbijaczy — wrogów jedności klasy robotniczej.

Komitety Współpracy winny wziąć w swe ręce kierownictwo walki o wykonanie Planu Trzyletniego, powinny wszczepić w szeregi członkowskie obydwu partii poczucie odpowiedzialności za swój odcinek pracy, za swój warsztat i fabrykę, bacząc, aby w akcji współzawodnictwa, w ruchu przodowników pracy, w akcji racjonalizatorskiej członkowie obydwu bratnich partii nie tylko uczestniczyli — co jest ich partyjnym obowiązkiem, ale i przodowali. Czołowa przodująca rola przyszłej, zjednoczonej partii klasy robotniczej w narodzie zależy od tego czy każdy z członków obu bratnich partii zajmie na swoim odcinku, przy swoim warsztacie pracy, to przodujące miejsce, jakie przypada nań z tytułu obowiązku członka partii robotniczej.

Realizacja planu trzyletniego stwarza podstawy dla systematycznej poprawy bytu całej klasy robotniczej i całego narodu. Sprawa troski o człowieka pracy, o jego warunki pracy i bytu, sprawa opieki nad matką i dzieckiem robotniczym — (żłobki, przedszkola, kolonie, półkolonie letnie itp.), sprawa bezpieczeństwa i higieny pracy, sprawy mieszkaniowe i inne tego rodzaju sprawy powinny stale znajdować się na porządku dziennym roboty Komitetu Współpracy.

Organizacja łódzka przystępuje obecnie do wyboru władz w kołach partyjnych. Akcji tej nie wolno nam traktować jako zwykłej akcji, wynikającej tylko z naszego statutu partyjnego.

Wybory do władz partyjnych powinny się stać wyrazem osiągnięć politycznych i organizacyjnych kół partyjnych na swoich terenach, świadectwem ich dojrzałości politycznej.

Wybory dają wszystkim kołom możliwość usunięcia istniejących jeszcze braków w ich pracy.

Wybory powinny przejść pod znakiem: a) usprawnienia pracy dziesiętników, kolporterów, ewidencji partyjnej, inkasa składek partyjnych, b) podniesienia czytelnictwa prasy partyjnej i poziomu ideologicznego członków partii, c) takiego dalszego zbliżenia ideologicznego, organizacyjnego i towarzyskiego pomiędzy członkami PPR i PPS, takiego zbliżenia które jest warunkiem jedności organicznej obydwu partii.

W wyborach przestrzegać należy szerokiej demokracji wewnątrzpartyjnej. Kandydatury do władz partyjnych należy gruntownie przedyskutować. Należy uważnie przysłuchiwać się głosom członków partii, aby do władz partyjnych weszli towarzysze najczynniejsi, najofiarniejsi, przodujący w codziennej pracy, zdolni do pokierowania organizacją.

Plenum K. Ł. zobowiązuje wszystkich członków Komitetu i aktywistów partyjnych do wzięcia czynnego udziału w akcji wyborczej zgodnie z instrukcją Wydziału Organizacyjnego.

Współpraca z odnowionym kierownictwem WK PPS stworzyła atmosferę zbratania PPRowców i PPSowców, wiąże niemi serdecznej współpracy członków obydwu partii robotniczych. Plenum Komitetu Łódzkiego wyraża przekonanie że w tych warunkach organizacja łódzka PPR potrafi wspólnie z towarzyszami z PPS rozwinąć taką pracę ideologiczną w szeregach obu partii robotniczych, która ułatwi wszystkim towarzyszom drogę do jedności organicznej, drogę do jednej partii Polskiej Klasy Robotniczej Plenum Komitetu Łódzkiego wierzy, że organizacja łódzka nie zawiedzie nadziei pokładanych w naszej Partii przez klasę robotniczą i Naród Polski.

Prezydent RP odznacza

ustępującego ambasadora Włoch Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP. przyjął w dniu 12 bm. na audiencji pożegnalnej w obecności prezesa rady ministrów Cyrankiewicza, wicepremiera Korzyckiego, ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego, podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów Bermana, sekretarza generalnego MSZ ambasadora Wierbłowskiego, dyrektora protokółu dyplomatycznego Gubrynowicza, szefa kancelarii cywilnej Mijala, dyrektora gabinetu prezydenta RP. Górskiej — opuszczającego w najbliższych dniach Polskę ambasadora Włoch w Warszawie prof. Ambrogio Donini.

Za zasługi, położone w dziele zbliżenia polsko - włoskiego prezydent RP. odznaczył ambasadora Donini Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski.

Przedsiębiorcy amerykańscy nie zezwalają na rozszerzenie ubezpieczeń społecznych

NOWY JORK (PAP). Największe w Stanach Zjednoczonych zakłady metalurgiczne United Steel odrzuciły żądania, wysunięte przez Związek Zawodowy Metalowców, w dziedzinie rozszerzenia ubezpieczeń społecznych.

Związek domagał się wprowadzenia ubezpieczeń na wypadek choroby oraz zorganizowania funduszu emerytalnego.

Jak donosi organ amerykańskich kół gospodarczych „Wall Street Journal" inne trusty amerykańskie mają zamiar pójść w ślady koncernu United Stell.

Dziennik „New Jork Daily Worker" podkreśla, że stanowisko wielkich monopoli amerykańskich stanowi nowy atak kapitalistów na klasę robotniczą, zmierzający do przerzucenia na nią wszystkich ciężarów, związanych z realizacją planu Marshalla.

Terror policyjny w Japonii

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja Tass, delegacja rady japońskich związków zawodowych wręczyła Radzie Sojuszniczej w Japonii kopię petycji, wystosowanej na ręce Mac Arthura.

Petycja protestuje przeciwko aresztowaniom działaczy związkowych za udział w ruchu strajkowym i przytacza liczne fakty, świadczące o terrorze policyjnym w Japonii.

W imieniu 5 milionów robotników Rada japońskich związków zawodowych domaga się unieważnienia niesprawiedliwych wyroków i uwolnienia aresztowanych.

Nagła śmierć redaktora sportowego „Echa Krakowa"

Z grona zw. dziennikarzy oddziału krakowskiego ubył mgr Marian Toliński. redaktor działu sportowego w piśmie „Echo Krakowa" były długoletni więzień polityczny Oświęcimia.

Nadwątlony obozem organizm nie wytrzymał ciężkiej pracy zawodowej. Red. Toliński zmarł nagle na serce w wieku lat 32.

Samolot francuski eksplodował

PARYŻ (PAP). Francuski samolot wojskowy runął do rzeki Rodan koło Montelimar (południowa Francja) wskutek eksplozji, która nastąpiła w powietrzu. Trzej członkowie załogi prawdopodobnie zginęli. Do południa w środę nie znaleziono ich zwłok.

Zacięte walki arabsko-żydowskie

w przededniu utworzenia nowego państwa

Stan oblężenia w Egipcie

Oficjalny komunikat angielski, wydany w Jerozolimie, stwierdza, że mandat brytyjski nad Palestyną zakończy się o pół nocy z dnia 14 na 15 maja.

Ewakuacja brytyjskich oddziałów wojskowych z Jerozolimy rozpocznie się w piątek 14 maja.

Wysoki komisarz brytyjski sir Allan Cunningham opuści Haifę w sobotę 15 maja na pokładzie krążownika „Euryals".

We wtorek wieczorem przybył samolotem z Nowego Jorku do Tel Avivu dyrektor departamentu politycznego Agencji Żydowskiej Shertok.

W środę rano rozpoczęło się posiedzenie Żydowskiej Rady Narodowej. Na posiedzeniu tym, któremu przewodniczy Shertok, ma zapaść oficjalna decyzja o proklamacji państwa żydowskiego z chwilą wygaśnięcia brytyjskiego mandatu w nocy z 14 na 15 maja.

Państwo żydowskie będzie nosiło oficjalną nazwę Izrael.

JEROZOLIMA (PAP). Brytyjski komunikat oficjalny zapowiada, że w piątek garnizon brytyjski z Jerozolimy wyruszy do Haify.

W piątek rano kobziarz wysokogórskiej piechoty szkockiej „odtrąbi" mandat brytyjski w Palestynie z galerii gmachu rządowego w Jerozolimie.

Gdy wysoki komisarz brytyjski sir Allan Cunningham opuści Jerozolimę, jeden z oficerów brytyjskich ściągnie flagę brytyjską z gmachu rządowego.

Końcowa uroczystość symbolizująca zakończenie 30-letnich rządów brytyjskich w Palestynie, odbędzie się w późniejszych godzinach w Haifie.

LONDYN (PAP). Jak donosi z Jerozolimy agencja Reutera, oddziały legionu arabskiego króla Transjordanii Abdullaha zaatakowały w środę rano 4 osiedla żydowskie w rejonie Kfar-Etzion na drodze pomiędzy Betleem a Herbon.

Wiadomość ta została podana oficjalnie przez rzecznika organizacji Haganah.

Oddziały arabskie wprowadziły do walki samochody pancerne oraz znaczne ilości piechoty, uzbrojonej w broń automatyczną.

Również kolonia żydowska Kfar-Darom zaatakowsna została przez oddziały arabskie. Kfar-Darom jest osiedlem żydowskim, położonym na południu Palestyny w pobliżu granicy egipskiej.

Oficjalne źródła żydowskie donoszą, że o północy z wtorku na środę oddziały arabskie zerwały układ o zawieszeniu broni w Jerozolimie, atakując posterunki żydowskie na południowo zachodnim przedmieściu miasta Mekor- Havim.

JEROZOLIMA (PAP). We środę oddziały wojsk żydowskich otoczyły arabskie miasto Beiss An. Na wszystkich drogach prowadzących do miasta podłożono miny.

Wezwania o pomoc, wysłane przez arabską załogę miasta do króla Abdullaha, przejęte zostały przez Żydów.

PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja AFP z Kairu, minister obrony narodowej Egiptu, Heydar Macha, odwołał wszystkie urlopy oficerów i żołnierzy egipskich. Minister zamierza udać się osobiście do granicy egipsko palestyńskiej, celem inspekcji stacjonowanych tam oddziałów wojsk egipskich.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Kairu, że rząd egipski w środę w nocy zakomunikował, że wprowadza w kraju stan oblężenia ze względu na sytuację w Palestynie.

Ruch ludowy na drodze do jedności

Tradycje walki o postęp - Powojenne rozbicie - Historyczna deklaracja

POLSKI ruch ludowy ma piękne tradycje walki o postęp, o kulturę, o włączenie ruchu chłopskiego w nurt wielkich przeobrażeń, dokonywanych w miastach i częściowo na wsi przez robotniczy ruch socjalistyczny. Działalność „Zarania" oraz nazwiska wielu „Zaraniarzy" z Malinowskim, Nocznickim, Dziubińską i Kosmowską na czele są świadectwem budzącego się i rokującego wielkie nadzieje radykalnego ruchu chłopskiego. Zróżniczkowanie gospodarcze, jakie było na wsi, stwarzając przepaść między bogaczami wiejskimi, a wiejską biedotą było źródłem schodzenia ruchu chłopskiego na manowce chjeno-piastowe, a nawet potem powodowało konflikty w stronnictwie ludowym, które chciało być wyrazicielem mas ludowych na wsi. Krótki okres „Centrolewu", oburzenie wywołane na wsi przez zbrodnicze manewry pacyfikacyjne, Brześć i Bereza Kartuska — wszystko to razem nieciło żagiew buntu i wzmacniało na wsi wolę do wspólnej z ruchem robotniczym walki o Polskę Ludową.

Dlatego w okresie wojny i okrutnej okupacji hitlerowskiej, podziemny ruch oporu ogarnął również ruch ludowy. Bataliony Chłopskie krwią swych żołnierzy zapisywały nowe karty historii bohaterstwa i poświęcenia chłopów. Przywódcy ruchu chłopskiego odgrywali znaczną rolę w komórkach kierujących akcją podziemną, której wyrazem była wspaniała postawa Polski wobec okupanta.

PO WYZWOLENIU kraju, wieś polska została rozbita politycznie na SL i PSL. To ostatnie zostaje sprowadzone na manowce przez politykę Mikołajczyka, który chciał być mężem opatrznościowym nie tylko ruchu ludowego, ale całej Polski, a był tylko bezwolnym narzędziem ówczesnej błędnej polityki zachodnich imperializmów, podsycających wśród wielu Polaków nastroje opozycyjne wobec nowej polskiej rzeczywistości i państwa Demokracji Ludowej. Mikołajczyk i kierownictwo mikołajczykowskie wyrządziło niepowetowane szkody narodowi i państwu, a w szczególności ruchowi chłopskiemu. Znalazły się, na szczęście czynniki szczerze lewicowe, które podjęły walkę z działalnością mikołajczykowską, wiodącą od klęski do klęski. Sromotna ucieczka z kraju megalomana, któremu się śniły laury „wodza" Polski, odwróciła od pana Mikołajczyka najbardziej oddane mu elementy. Mikołajczyk zostawił po sobie pustkę, którą zapełnić musiała usilna i ofiarna praca lewicy PSL na wszystkich odcinkach życia wiejskiego i ogólnonarodowego.

Hasło współpracy ze wszystkimi, budującymi od nowa Polskę, która przeobrażała się w oczach żyjącego pokolenia w państwo demokratyczne, budzące swymi dalekosiężnymi reformami podziw i szacunek świata, wywołać musiały stanowczą wolę, by ruch ludowy zjednoczył się w wysiłkach nad utrwaleniem i wzmacnianiem państwa.

DEKLARACJA, podpisana 10 maja rb. przez kierownictwa obu odłamów ruchu ludowego, ma doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju wzajemnej współpracy wszystkich demokratycznych organizacji, szczerze oddanych sprawie Polski Ludowej i jej pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami, miłującymi pokój, jako ostoję trwałości reform demokratycznych, będących fundamentem polskiej Demokracji Ludowej.

Deklaracja ogłasza pełną współpracę Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego w ramach sojuszu chłopsko-robotniczego i dążenie do jedności ruchu ludowego. Jedynie na drodze współpracy mogą być powetowane ogromne szkody, spowodowane niesławną działalnością Mikołajczyka i jego wspólników w dziele odrywania chłopów od budownictwa polskiej Demokracji Ludowej.

W DALSZYM ciągu deklaracja odrzuca zgubne tradycje współpracy z reakcją. Ruch ludowy wyrzekając się resztek chłopskiego separatyzmu zacieśniać będzie więzy, łączące ruch chłopski z ruchami radykalnymi ludności miejskiej.

Deklaracja wskazuje, że ruch ludowy wkroczył stanowczo na drogę jedności. Wzmożone tym sposobem siły ludowe będą wspólnie budowały Polskę, o jakiej marzyli i o jaką walczyli i za nią umierali najlepsi i najrozumniejsi demokratyczni działacze w okresie półtorawiekowej walki z reakcją polską.

Stanisława Woszczyńska

W obronie lecznictwa społecznego

Skończyć z kramikarstwem!

Organizacje lekarskie przeciw pobieraniu opłat od „prywatnych“ pacjentów w szpitalach

Nasz artykuł o niesłychanych praktykach pewnych, aspołecznych lekarzy, którzy w szpitalach publicznych pobierają od pacjentów dodatkowe opłaty, przekreślając w ten sposób zasadę, społecznego lecznictwa, wywołał duży rezonans w zainteresowanych kołach.

Aby wszechstronnie oświetlić to zagadnienie i zbadać możliwości wytępienia tej anomalii społecznej, zwróciliśmy się do przewodniczącego sekcji lekarzy przy WK PPS w Łodzi i członka wydziału wykonawczego Zarządu Głównego Związku Pracowników Służby Zdrowia w Polsce, tow. dr. Jakuba Hajmana.

Na pytanie, czy znane mu są zagadnienia, poruszone w naszym artykule o niewłaściwych praktykach lekarzy w szpitalach łódzkich, tow. dr. Hajman oświadczył nam, co następuje:

WSZYSCY O TYM WIEDZĄ

— Sprawa ta znana jest powszechnie i wentylowana na terenie Sekcji Lekarzy przy Zw. Prac. Służby Zdrowia i Izby Lekarskiej od dłuższego czasu. Jeszcze w końcu września ubiegłego roku zarząd Sekcji Lekarzy po długich dyskusjach i wszechstronnym rozpatrzeniu zagadnienia, powziął jednogłośnie uchwałę, potępiającą pobieranie jakichkolwiek opłat w szpitalach od podopiecznych, lub ubezpieczonych. Zarząd stanął na stanowisku, że nawet chory samo płacący (prywatna inicjatywa) nie jest pacjentem prywatnym ordynatora danego oddziału, na który został skierowany, lecz jest prywatnym pacjentem instytucji, którą dany szpital prowadzi. Pieniądze za zabieg winny wpływać, zdaniem Sekcji Lekarzy, do kasy szpitalnej i ewentualnie podzielone — po potrąceniu kosztów za szpital, salę operacyjną itd. — proporcjonalnie pomiędzy personel szpitala na czele z ordynatorem.

Sytuacja taka, jaka niestety obecnie istnieje na terenie wielu szpitali łódzkich, utrzymać się nie może. Należałoby sobie życzyć, ażeby sprawa pobierania czy też niepobierania opłat była załatwiona odgórnie i, aby jednakowe przepisy obowiązywały na terenie całego państwa. Bo, niestety, istnieją pewne miasta, gdzie lekarze mają prawo oficjalnie kładzenia swoich prywatnych chorych do łóżek szpitalnych i pobierania od nich opłat.

WYJŚCIE Z SYTUACJI

— Jak tow. dr. wyobraża sobie uzdrowienie stosunków łódzkich?

— Rozwiązanie bolączki szpitali łódzkich wyobrażam sobie w sposób następujący. Należy stworzyć na terenie Łodzi szpital, do którego każdy z lekarzy miałby prawo położyć swojego prywatnego pacjenta i pobierać od niego umówione, takie czy inne honorarium. Plan ten da się urzeczywistnić w ramach dwu sektorów, albo prywatnego, albo spółdzielczego. Taki stan rzeczy, jaki trwa obecnie w szpitalnictwie łódzkim, a na który słusznie zwróciły uwagę organizacje lekarskie, przesyłając uchwałę zarządu ówczesnemu naczelnikowi Wydziału Zdrowia, dr. Dziusowi — nadal się utrzymać nie może.

Należy podkreślić to, na co zwrócił uwagę „Kurier Popularny“, że płace lekarzy są istotnie niskie i, że — niestety — nie wszystkie samorządy dostosowały się do zarządzenia Min. Zdrowia o podniesieniu tych płac. Ta podwyżka jest zresztą nieznaczna.

PODRYWANIE AUTORYTETU SZPITALNICTWA

W dobie dzisiejszej, kiedy dążymy do powszechnej, bezpłatnej służby zdrowia, kiedy staramy się lecznictwo i pomoc szpitalną dostarczyć każdemu obywatelowi w jak najszerszym zakresie, jest aspołeczne stanowisko tych lekarzy którzy przez swoje niezrozumienie istoty zagadnienia narażają na szwank dobre imię wszystkich lekarzy.

Należy przytym pamiętać, że w naszych szpitalach leczą się w lwiej części robotnicy i pracownicy — ubezpieczeni, że ludzie ci w bezpośrednim zetknięciu się z innymi pacjentami szpitali dowiadują się o tym, że ktoś tam za zabieg, czy w ogóle leczenie pobiera wynagrodzenie. Nie wpływa to oczywiście, dodatnio na opinię ubezpieczonych o naszym szpitalnictwie i stwarza sztuczne wrażenie, jakoby aparat nasz był skorumpowany. To, rzecz jasna, podważa autorytet lecznictwa społecznego, które jest wielką zdobyczą klasy pracującej. Czas skończyć z kramikarstwem! — kończy swe wywody tow. dr. Hajman. S.G.

Telewizja w Polsce

Pierwsza stacja stanie w Warszawie

Wprowadzenie telewizji w Polsce stało się już sprawą aktualną — mówi przedstawiciel SAP dyrektor techn. Polskiego Radia, inż. Cetner.—**Rada Techniczna Poskiego Radia, w skład której wchodzą najwybitniejsi specjaliści, pracuje intensywnie nad realizacją planu wprowadzenia audycji telewizyjnych.**

Wydział Techniczny Radia posiada już w tej chwili trzy konkretne oferty od Philippsa z Holandii, z Anglii i z Ameryki na dostawę stacji nadawczej z urządzeniami, kamerami telewizyjnymi itp. Polskie Radio nawiąże w najbliższym czasie ze Związkiem Radzieckim rozmowy w sprawie dostaw urządzeń i części. Sprzęt telewizyjny bowiem produkowany w Zw. Radzieckim stoi na najwyższym poziomie.

Wszystkie te plany stają się aktualne, ponieważ Polskie Radio przewiduje w swym budżecie inwestycyjnym na rok 1949/50 uwzględnienie sum na zakup stacji telewizyjnej.

Oczywiście dopiero po szczegółowym rozpatrzeniu ofert zagranicznych i po wyborze oferenta będziemy mogli operować dokładnymi cyframi kosztów wprowadzenia telewizji i terminami, w jakich to zadanie będzie można zrealizować.

Perwsza stacja telewizyjna powstanie w Warszawie. Będzie ona mogła oprócz miasta obsługiwać okolice podstołeczne w promieniu 20 km.

Przewiduje się, że w pierwszym okresie aparaty odbiorcze będą dostępne dla publicznych sal demonstracyjnych, świetlic fabrycznych, związkowych, szkolnych, w następnym etapie również dla osób prywatnych, zwłaszcza, że aparaty te nie są specjalnie drogie. Cena ich równa się najwyżej trzykrotnie cenie normalnego odbiornika.

Część sprzętu będziemy mogli najprawdopodobniej produkować w kraju.

Polska będzie miała odbiór telewizyjny lepszy od Ameryki. Rada Techniczna Polskiego Radia projektuje bowiem odbiór obrazów telewizyjnych na 620 liniach, podczas gdy w USA na 525 liniach.

Technika telewizyjna stoi już tak wysoko, a sprzęt jest tak doskonały, że pozwala na transmitowanie widowisk plenerowych, bez specjalnego oświetlenia. Przedstawienia teatralne transmitowane będą z reguły wprost z teatru. Z atelier nadawać się będzie odczyty oraz krótkie sztuki teatralne, skecze itp.

Coraz więcej produkujemy

Wyniki współzawodnictwa pracy w łódzkich fabrykach

W PZPB Nr 2 w przędzalni (6 stron) osiągnęła Anna Ciesielska 135,5 proc., a Janina Mucha 134,7 proc. Maria Adamusiak (4 strony) uzyskała 138,9 proc., Bronisława Olejniczak 135,1 proc., Apolonia Sinocha 133,9 proc., a Władysława Nastarowicz (3 strony) 148,1 proc. W tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajął Bronisław Ciuła (173 proc.), Maria Skabiak osiągnęła 154 proc., a Maria Borówka 152,8 proc. Na „czwórkach“ wyróżniła się Helena Płachta 170,4 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni na „czwórkach“ odznaczyły się Maria Grzelak (170 proc.) i Leokadia Wejman (166 proc.). We współzawodnictwie zespołowym zespół Tosika osiągnął 113,2 proc., wyprzedzając zespół Tomczaka (110,1 proc.). Zespół Człapińskiego (119,8 proc.) wyprzedził zespół Banaszczyka (110 proc.). Zespół Osieckiego (103 proc.) uległ zespołowi Janasika (116 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni (16 krosien automatycznych) uzyskano następujące rezultaty: Wład. Stępień 169,7 proc., N. Muzina 166,3 proc. i Apolonia Owczarek 164,5 proc.

W PZPB Nr 6 w tkalni (6 krosien) wysunął się na czoło Stefan Dybała (164,1 proc.). Helena Swąderska osiągnęła 162,7 proc. Maria Rajska (4 krosna) uzyskała 156,1 proc. W przędzalni (750 wrzecion) odznaczyły się Józefa Michalak (148,7 proc.) i Stanisława Smyczek (145,3 proc.).

W PZPB Nr 7 w tkalni na „czwórkach“ wyróżniły się Bronisława Dynlak (181,2 proc.) i Michalina Zdunek (170,9 proc.). W przędzalni (780 wrzec.) Władysława Baryła uzyskała 165,4 proc., a Kornelia Nowak 163,8 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni na 6 krosnach odznaczyli się Józef Zakrzewski (163 proc.) i Stanisław Kubik (161,3 proc.). W przędzalni (750 wrzec.) osiągnęła Antonina Sypniewska 148,2 proc., a Weronika Milewska 147,4 proc.

W PZPB Nr 14 prządka Czesława Piekarska (1072 wrzec.) osiągnęła 144,4 proc. W niciarni odznaczyła się Stanisława Urbańska (201 proc.). W tkalni na 6 krosnach Zofia Szymił uzyskała 169,2 proc. Ponadto wyróżniła się Michalina Bogdańska (154 proc.).

W PZPB Nr 16 w przędzalni najlepsze wynik osiągnęły Józefa Nowak (812 wrzecion — 141,4 proc.) i Julia Górczak (704 wrzec. — 157 proc.).

W PZPB Nr 22 w przędzalni (3 strony) Anna Szkudlarek i Janina Kaczmarek uzyskały po 170,7 proc. Feliksa Sobczak i Karolina Gogolewska (4 strony) po 167,5 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 10 krosnach Janina Stramska osiągnęła 175,2 proc., a Marta Majer 173 proc. Julia Wojciechowska (8 krosien) uzyskała 168,6 proc., a Anna Czapczyńska 166,8 proc. Na „szóstkach“ odznaczyły się Zofia Kubacka (174 proc.) i Anna Krasuska (171 proc.).

W piątym dniu procesu

przeciwko członkom SN

Na wstępie piątego dnia rozprawy przeciwko członkom nielegalnego stronnictwa narodowego, sąd przystąpił do przesłuchania osk. Lecha Hajdukiewicza.

Hajdukiewicz przyznał się do winy częściowo. Z danych biograficznych wynika, że był on jeszcze za czasów akademickich członkiem organizacji „Młodzież Wszechpolska“, a od 1935 r. członkiem SN.

Po wyzwoleniu przystąpił do pracy konspiracyjnej, tłumaczy się jednak, że był tylko „tytularnym“ kierownikiem wydziału organizacyjnego prezydium SN. Przyznaje się jednak do udziału w zebraniach prezydium.

Po reorganizacji stronnictwa przez przybyłego z za granicy w r. 1946 Sojkę, Hajdukiewcz wszedł również w skład nowego prezydium w charakterze głównego skarbnika SN.

W dalszym ciągu zeznań oskarżony przedstawił tok prac w wydziale skarbowym stronnictwa.

W chwili objęcia przez niego funkcji w kasie było ok. 2 tys. dolarów i pewna suma w złotych. Z zagranicy otrzymał oskarżony raz 1000 dolarów, a raz 14.000 dolarów. Od ks. Matusa osk. otrzymał 3 tys. dolarów i od innego emisariusza — 10 tys. dolarów, od Dziubeckiego — 7 tys. dolarów. Wszystko to w ciągu 1946 r. Wydatki w tym okresie wyniosły ok. 12 milionów zł.

Według zeznań Hajdukiewicza, w okresie kiedy kasa stronnictwa pozostawała jeszcze pod nadzorem Michałowskiego i Matlachowskiego, udzielano często „pożyczek“ członkom SN na ich prywatne potrzeby. Hajdukiewicz stwierdził, że później sumy te zdołano odebrać tylko w znikomej części.

Oskarżony podobnie, jak inni współoskarżeni szeroko opowiada o kontrowersjach między Marszewskim a pozostałymi członkami prezydium.

Kończąc swe wyjaśnienia Hajdukiewicz oświadczył, że już na pewien czas przed aresztowaniem miał zamiar wycofać się z pracy konspiracyjnej i że jeśli dzisiaj jest jeszcze ktoś w konspiracji, powinien ją natychmiast porzucić.

Odpowiadając na pytania obrońcy i prokuratora, oskarżony stwierdził, że w skład delegatur, które były ekspozyturami rządu londyńskiego, a które organizował Sojka — weszło wielu członków SN.

W związku ze sprzecznościami w zeznaniach Hajdukiewicza, zostają odczytane wyjątki z protokółów śledztwa, podczas którego Hajdukiewicz zeznał, że celem delegatur było zbieranie wiadomości o stosunkach w Polsce i przekazywanie ich do Londynu oraz szerzenie w kraju propagandy w duchu „orientacji londyńskiej“.

Sojka zorganizował również sieć łączności z zagranicą. Kierownikiem łączności miał zostać początkowo osk. Maciński, ale na skutek wewnętrznych zatargów, kierownictwo powierzono Marszewskiemu.

Prok. Lityński: Jaki był powód podwyższenia sum budżetowych na organizacje wojskowe SN?

Oskarżony potwierdza swe zeznania w śledztwie, że kierownik „Stefan“ zażądał podwyższenia budżetu, ponieważ miał zamiar kompletować na nowo organizację po ostatnich aresztowaniach.

W związku z dalszymi pytaniami prokuratora, Hajdukiewicz przyznał się do udziału w wydaniu wyroku śmierci na „nielojalnego“ członka prezydium — Swężewskiego.

Po wyjaśnieniach złożonych z kolei przez osk. Macińskiego i po odczytaniu protokółów zeznań świadków i protokółów dotyczących politycznej i wywiadowczej działalności SN — sąd zarządził przerwę do dnia następnego.

BUDUJEMY wspólny dom

Dzielnica „Czerwona“ PPS wpłaca zł. 2.447.

Koło PPR przy Zarządzie Łódzkim ZWM na budowę Wspólnego Domu zadeklarowało sumę 50.000 zł. i wzywa Koło PPS przy Komitecie Miejskim OMTUR.

Kwaśne jabłka

Uczmy się jeść przyzwoicie

Instytut Gospodarstwa Domowego urządza pokazy racjonalnego odżywiania się. W dniu 11 maja w gmachu Gospodarstwa Krajowego w Warszawie odbył się drugi pokaz z tej serii. Miał on za temat „skromne imieniny“ na sucho, to znaczy bez alkoholu, bez zataczania się, bez pożyczania, bez zaliczek i bez kłótni małżeńskich.

Nie wiem jak wypadł ten pokaz: czy goście byli z kanapek zadowoleni, czy nie, czy wstali głodni, lub nie mogli wstać z zadowolenia i czy kanapki nie przypominały kawałków starej... kanapy.

Pokaz musiał się udać, bo pierwszy udał się znakomicie.

Przydałoby się, aby echo tych imprez rozeszło się jak najszerszymi kręgami po jak naj-„szerszych“ warstwach społeczeństwa. Przejadamy bowiem zbyt wiele, cierpimy z tego powodu, że nie możemy przejadać ponad swe możliwości i przyzwoitość.

A przecież kromeczka chleba z masłem, pęczek rzodkiewki, rozsądna rozmowa przy setce kwaśnego mleka daje większe zadowolenie, niż ohydna biba z udziałem karetek pogotowia, z przewracaniem mebli, z biciem szyb, albo — kelnerów.

My Polacy mamy zamiłowanie do życia ponad stan... portfelu. Odziedziczyliśmy ten przesąd po warstwie szlacheckiej i długo jeszcze będziemy musieli pracować nad sobą, zanim nauczymy się jeść i pić.

Kiedyś w pewnym „lokalu“ zgraja jakichś potentatów gotówki przepuściła w ciągu kilku godzin kilkanaście tysięcy złotych. Było to oczywiście skromne, biesiadnicy skarżyli się, że wstają od stołu z lekkim uczuciem głodu. Jedli drób, ryby, ponieważ towarzystwo damskie jeszcze nie było wolne i nie mogło przyjść, więc rachunek był stosunkowo niski.

Kim byli ci potentanci? czy byli nababami szabru? dzieliła ich chwila od aresztowania? sprzedali mienie państwowe jako swoje własne? uchwalili sobie krociowe premie? byli aferzystami?

Przenigdy! Byli zwyczajnymi zwyczajnymi pośrednikami w handlu bydła i chcieli sobie bodaj raz w roku pożyć.

Nie umieli zadowolić się skromnym przyjęciem na murawie przy dzbanuszku mleka, musieli naśladować tych, co wyszli na życiu nad stan jak Zabłocki na mydle. I to się im w zupełności udało.

Wspominam pokazy Instytutu Gospodarstwa Domowego, bo są one przedsięwzięciem na czasie. Proponuję zorganizowanie milicji gastronomicznej, — jakiejś lotnej brydagy, — która by wpadała do resturacyj, lokali nocnych i nakładała kary na tych, co za dobrze jedzą. Kto je za „dobrze“, to określiłby Komitet Pań ze wspomnianego Instytutu. Brygada składała by się ze samych nawróconych smakoszów i pieczeniarzy, a dowódcą jej mianowałbym najgłodniejszego człowieka Łodzi. YES.

Łódzka gazownia

inicjuje wyścig pracy ze Szczecinem

W ślad za pracownikam innych instytucji użyteczności publicznej, jak Elektrowni łódzkiej i warszawskiej, pracownicy Gazowni Miejskiej w Łodzi postanowili zainicjować współzawodnictwo pracy między gazowniami polskimi.

W tym celu zwrócili się oni z odpowiednim wnioskiem do pracowników gazowni w Szczecinie i Bydgoszczy, których wielkość i możliwości produkcyjne przybliżone są do łódzkich.

Gazownie te wyraziły zgodę na rywalizację. Warunki współzawodnictwa pracy między tymi instytucjami użyteczności publicznej zostaną wkrótce ustalone.

Do tej pory współzawodnictwo pracy w Gazowni Miejskiej Łodzi miało charakter wewnętrzny.

Na progu lata

Nie dopuścić do zmarnowania

cennych bogactw naszych lasów i sadów

Wiosna w całym swym przepychu kroczy szybko ku gorącemu i obfitującemu w płody sezonowi letniemu. Należy zawczasu pomyśleć, by nie powtórzyła się przeszłoroczna klęska gospodarcza, która zubożyła nasz kraj o wiele milionów złotych i o tak bardzo cenne i potrzebne państwu dewizy. Kraj nasz obfituje w owoce leśne, jak jagody, maliny i inne, oraz w sady, w których w obfitości dojrzewają wszelakie, często nader doborowe owoce. Wiele tych cennych płodów zmarniało w roku ub. w sadach, na polach i w lasach.

Należy o tym pamiętać i nie pozwolić na powtórzenie tego w roku bieżącym. Były wypadki, że w lasach, obfitujących w jagody wszelkiego rodzaju, obowiązywał zakaz wstępu na rozległe tereny. Nie mogli zbierać w lasach jagód robotnicy, przysłani przez Spółdzielnie przetwórcze, których wina owocowe, suszone maliny i czarne jagody są poszukiwane na rynkach zagranicznych. Jagody gniły w lasach, a gospodarstwo polskie traciło na tym wiele milionów.

Lepiej późno, niż wcale — mówi przysłowie — dlatego należy przynajmniej w tym roku pomyśleć o zrealizowaniu w pełni zbiórki wszystkich płodów naszej ziemi, nie wyłączając owoców, jak wiśnie, czereśnie, maliny, jabłka, gruszki itp. Trzeba zawczasu pomyśleć o sposobach tej realizacji, w sensie dostatecznej liczby rąk do pracy, zorganizowania transportu, by zebrane owoce nie marnowały się dla braku środków przewozowych. Lasy Państwowe powinny również zrewidować swą politykę w sprawie umożliwienia dostępu do lasów, obfitujących w leśne owoce, instytucjom, produkującym z nich cenne artykuły, mające popyt w kraju i poza jego granicami. Owoce i jagody mogą być zamienione na złoto, tego lekceważyć nie należy.

Aga

Transport bawełny w Szczecinie

Do portu szczecińskiego przybył na dużym radzieckim statku „Suworow" wielki transport bawełny w ilości 6.335 ton. Cała partia bawełny przeznaczona jest dla polskiego przemysłu tekstylnego.

Z okazji przybycia „Suworowa", port zdał egzamin przy przyjmowaniu wielkich statków.

Na powitanie statku „Suworow" udali się na wyspę Gryfię (d. górna okrętowa) przedstawiciele Szczecińskiego Urzędu Morskiego, firm portowych oraz zainteresowane tym transportem osoby. W godzinach popołudniowych rozpoczęło się przy Nabrzeżu Zachodnim wyspy wyładowywanie wielkich bali bawełny do dużego magazynu o pow. przeszło 3.000 m².

Plan kwietniowy przekroczony

Nowy sukces przemysłu włókienniczego

Kwiecień przyniósł przemysłowi włókienniczemu znaczne sukcesy produkcyjne. Jak już podawaliśmy przemysł bawełniany wykonał plan miesięczny z dość znaczną nadwyżką.

Podobnie kształtowała się sytuacja w przemyśle wełnianym. Przędzalnie zgrzebne i czesankowe wykonały plan w 106,5 proc., a tkalnie w 103,7 proc. W przemyśle włókien łykowych: przędzalnie lnu osiągnęły 119 proc. planu, przędzalnie juty 143,1 proc., tkalnie lnu 114,7 proc., a tkalnie juty 135,8 proc. planu. W przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym w produkcji tkanin jedwabnych osiągnięto — 119,6 proc. planu. W innych działach produkcji w branży jedwabniczo-galanteryjnej (pasmanteria, plusze, dywany, firanki itp.) stopień wykonania planu oscyluje w granicach 110 proc.

Przemysł dziewiarski wykonał plan miesięczny w 110,6 proc. Przemysł włókien sztucznych w 100,4 proc. W produkcji włókien ciętych wykonano plan w 123,1 proc., przemysł konfekcyjny (licząc w sztukach) wykonał plan produkcyjny w 102,8 proc.

Ostatnie wrażenia

Po zamknięciu Targów Poznańskich

Zagraniczne stoiska—Największa w Polsce fabryka prywatna—Jemy ryby

Zamknięte w ub. niedzielę XXI Międzynarodowe Targi Poznańskie różniły się wyraźnie i pod wieloma względami od Targów poprzednich. Różnica ta polegała przede wszystkim na znacznym zwiększeniu powierzchni oddanej pod budowę pawilonów targowych, zarówno krajowych jak i zagranicznych, na większym udziale wystawców zagranicznych, których liczba przekroczyła w r. b. trzysta. Liczba zwiedzających z całego kraju okazała się blisko dwukrotnie wyższą niż przed rokiem, obroty eksportowe poważnie się rozszerzyły, a wprowadzona po raz pierwszy sprzedaż detaliczna artykułów włókienniczych osiągnęła poważne rezultaty.

Obiektywni obserwatorzy krajowi i zagraniczni, zgodnie podkreślali rozrost działu włókienniczego, który nie tylko zajął cały pawilon na parterze i na piętrze, ale w osobnym budynku pokazał swój efektowny dział eksportowy oraz uruchomił cieszący się dużym powodzeniem dział sprzedaży hurtowej i detalicznej.

Wielka hala ciężkiego przemysłu, która w zeszłym roku swobodnie pomieściła na piętrze duży dział eksponatów przemysłu prywatnego z różnych dziedzin, obecnie z trudem umożliwiła pokaz samego tylko przemysłu państwowego.

* * *

Wszyscy zagraniczni wystawcy, tym razem nastawili się na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb gospodarki polskiej w dobie obecnej. Nie rzucała się w oczy zeszłoroczna przypadkowość eksponatów w rodzaju proszków do pieczenia ciasta itp. artykułów, którymi — jako importem — rynek nasz nie interesuje się zupełnie. Czechosłowacja, Szwecja, Holandia, Belgia, Węgry, Francja i Jugosławia wystawiły eksponaty przede wszystkim z dziedziny ciężkiego przemysłu ,obrabiarki, narzędzia techniczne ,samochody, traktory, motocykle oraz potrzebne dla naszego przemysłu surowce. Prawie w 100 proc. nastawione były na potrzeby odbudowującej się gospodarki narodowej Polski eksponaty głównego pawilonu ZSRR, wspaniałe obrabiarki, kopaczka elektryczna, maszyny rolnicze ,udoskonalony kombajn, samochody, traktory itd.

* * *

Znamiennym był udział w Targach największej bodaj w Polsce, prywatnej fabryki, zatrudniającej 460 robotników, wystawiającej w dziale ciężkiego przemysłu. Fabryka aparatur technicznych „Roman Pasławski" w Bielsku, powstała po wejściu w życie ustawy o popieraniu inicjatywy prywatnej i rozwija się pomyślnie ,korzystając z uprawnień, przewidzianych w ramach t. zw. „listów żelaznych" dla nowozakładanych przedsiębiorstw, które nie podlegają nacjonalizacji. Fabryka ta zademonstrowała na Targach pierwszy w Polsce piec indukcyjny do topienia lekkich metali i może się poszczycić poważnymi osiągnięciami eksportowymi: wysyła spawarki do Danii, elektryczną aparaturę dźwigową do Bułgarii itd.

* * *

Nasze wyroby włókiennicze były jeszcze bardziej, niż przed rokiem przedmiotem podziwu zwiedzających nie wyłączając gości zagranicznych. Centrala Tekstylna wybudowała pawilon sprzedaży detalicznej i hurtowej, który cieszył się wyjątkowym powodzeniem .Obroty w ciągu 16 dni Targów przekroczyły 100 milionów zł. w detalu i tyleż — w hurcie. Są to cyfry imponujące, jeśli zważyć, że przeciętny miesięczny obrót wielkiego domu towarowego, prowadzącego sprzedaż artykułów wszystkich gałęzi produkcji, nie tylko włókienniczych — naogół nie przekracza 60 — 80 mil .zł.

* * *

Targi Poznańskie wykazały, że konsument nasz przyzwyczaja się stopniowo do ryb morskich. Rozmach, z jakim wystąpiła Centrala Rybna, świadczył wymownie o potęgującym się wzroście spożycia dorsza, wątłusza, węgorza, łososia i innych ryb. Potężne, 10-tonowe samochody-chłodnie Centrali Rybnej, zamienione w punkty sprzedaży cieszyły się stałym, dużym powodzeniem.

Xyz

Jeszcze do końca 1949 roku

będzie pracował czynnik społeczny w aparacie podatkowym

Wprowadzenie czynnika społecznego do aparatu podatkowego dało bardzo dobre wyniki, **uzdrowiło bowiem w dużym stopniu gospodarkę narodową i umożliwiło realizację sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego.**

W związku z tym dekretem z dn. 21 kwietnia br. udział czynnika społecznego w aparacie skarbowym został przedłużony do końca 1949 r., **przy czym przewiduje się jeszcze lepszy dobór jednostek, powołanych przez społeczeństwo do współpracy z czynnikami urzędowymi.**

W obecnej fazie ostatecznej rozgrywki administracji państwowej ze szkodnictwem gospodarczym, aparat skarbowy w pełni docenia wartość pomocy mas pracujących w tej akcji i z pomocy tej odpowiednio korzysta.

Należy żywić nadzieję, że na tym końcowym etapie walki z przestępczością podatkową, aparat skarbowy i czynnik społeczny dadzą z siebie wszystko, aby okres ten przyniósł **całkowite zwycięstwo zasadzie sprawiedliwości podatkowej i co za tym idzie — sprawiedliwości w podziale dochodu społecznego.**

Zamiast Rad Zakładowych

— zarządy kół związkowych

W związku z wyborami do Rad Zakładowych w poszczególnych gałęziach przemysłu, sekretariat KCZZ wyraził swoją opinię, **w jakich zakładach pracy i instytucjach winny funkcjonować zarządy kół związkowych, a nie rady zakładowe.**

Zgodnie z tą opinią, zarządy kół związkowych zamiast rad zakładowych winny działać w instytucjach państwowych i samorządowych z wyjątkiem zakładów przemysłowo-produkcyjnych, w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych nieprodukujących dobra materialne jak np. Polskie Radio, Film Polski.

Również w jednostkach organizacyjnych przemysłu, mających charakter administracyjny i niewykonywujących bezpośrednio czynności produkcyjnych ,jak np. centrale, zarządy itp., jak również we wszelkich spółdzielniach oraz instytucjach społeczno - publicznych z wyjątkiem zakładów przemysłowo - produkcyjnych, będących pod kierownictwem spółdzielczym lub pod zarządem instytucji społecznej, powinny funkcjonować zarządy kół związkowych a nie Rady Zakładowe.

Kto był autorem anonimu?

Warszawska skrzypaczka przed sądem

W Krakowie w Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces skrzypaczki warszawskiej ,członka Związku Zawodowego Muzyków, **która podczas okupacji w latach 1942—43 była członkiem orkiestry t. zw. Filharmonii Generalnego Gubernatorstwa.**

Pewnego dnia dyrektor orkiestry Niemiec Rudolf Hindemith zawiadomił muzyków, że otrzymał **anonim, donoszący o pochodzeniu żydowskim kilku członków orkiestry.** Hindemith oświadczył, że jeśli w ciągu 24 godzin nie zgłosi się autor anonimu — odda sprawę do gestapo. Wówczas zameldowała się u niego Zarzycka i w obecności kolegi swego, Józefa Stojki, **przyznała się do autorstwa listu.**

Sprawa poszła wówczas w zapomnienie, teraz jednak znalazła się u prokuratora.

Zarzycka na rozprawie sądowej twierdzi, **że nie była autorką listu.** Winę wzięła na siebie tylko dlatego, żeby Hindemith nie oddał sprawy do Gestapo, obawiała się bowiem, że wówczas wyjdzie na jaw jej pochodzenie żydowskie. Pragnęła w ten sposób ocalić siebie i swoją sparaliżowaną matkę.

Pół czarnej z Otellem i Desdemoną

W „Mokce" czuje się człowiek trochę jak za kulisami. Ulubiony to lokal aktorów. Spotyka się dużo „ról" aktualnych — i znajomych twarzy. Mijasz ruchliwego Jagona, witasz się z sympatycznym Kassjem...

Zaproszony gościnnym gestem, ląduje przy stoliku z Leonem Pietraszkiewiczem i Haliną Kossobudzką. Pół czarnej z Otellem i Desdemoną—to może być interesujące. Pietraszkiewicz spokojny i zrównoważony, Desdemona z pięknymi naturalnymi rumieńcami na twarzy, rozmawiają zgodnie, o uduszeniu — na razie nie ma jeszcze mowy...

Otello częstuje mnie uprzejmie papierosem, Desdemona manewruje dyskretnie pomadką do ust.

— Niech nam pan coś opowie o sobie — zwracam się do Leona Pietraszkiewicza. — Czytelnicy nasi dowiedzą się chętnie czegoś z prywatnego życia znakomitego wodza Wenecji!

I dowiaduję się, że niezwykły, nagrodzony na szekspirowskim festiwalu Kaliban, jest potomkiem samego „Pana Onufrego" Pietraszkiewicza, kolegi i druha od serca Wieszcza Adama! Miał po nim sporo autografów i pamiątek, które czasu wojny zaginęły.

...Teatr był jego pasją już od wczesnych lat młodzieńczych, ale ociągał się, wahał. Raz przerwał dla teatru studia prawnicze, drugi raz — medyczne... Aż teatr zwyciężył i zagarnął go całkowicie! — Prymicje aktorskie odbywał w teatrze lwowskim, pod kierunkiem Wilama Horzycy. Grywał potem w Wilnie i w Warszawie. Do zespołu Teatru Wojska Polskiego dołączył się w 1945 roku. — Ulubione role? — No, grało się, co było trzeba. Aktor musi pokazać różne możliwości, choć nie zawsze jest się zadowolonym ze swego „przydziału"... Więc-Dżon Piribingl w „Świerszczu za kominem" Dickensa, Janusz w „Panu Jowialskim", Profesor Siciński — w „Wielkanocy" Otwinowskiego — to znów Pan Podkomorzy w „Powrocie posła"...

Leon Pietraszkiewicz i Halina Kossobudzka jako Otello i Desdemona w tragedii Szekspira.

— „Krakowiacy i górale" — podpowiadam...

— Ci, wyjątkowo, nie! To była moja żona — w roli Panny Młodej!... Potem przyszedł, „czynny, nadworny sowietnik" Podkolesin, w „Ożenku" Gogola, za którego ktoś mnie w „Kurierze Popularnym" objeździł... Przykro mi było, ale nie było to zupełnie bez uzasadnienia...

— Nie powinien pan narzekać! Miał pan na ogół w „Kurierze" zawsze „prasę" bardzo dobrą.

— To też nie narzekam! Zaznaczam tylko, że aktora, który w każde przygotowanie roli wkłada dużo pracy i zapału, boli każda porażka. Odszkodowany za to byłem za Kalibana.

— No, nie zapominam, że grał pan jeszcze i w sztuce Simonowa.

— Istotnie, na brak zużytkowania nie mogę się skarżyć...

... A Desdemona?

Pani Kossobudzka uśmiecha się skromnie. — Jestem względnie młodą aktorką. Dublowałam z Zofią Mrozowską rolę Elektry w sztuce Giraudoux, potem grałam Ewę Freud w „Wielkanocy" Otwinowskiego. No i teraz — Desdemonę... Na nadmiar ról nie mogę narzekać...

— Ale są to role niezwykle i bardzo odpowiedzialne — zauważyłem.

— Istotnie. Bałam się zwłaszcza odpowiedzialności za Desdemonę...

— Baliśmy się wszyscy! Takie tradycje!... — wtrącił Pietraszkiewicz.

— Publiczność umie tę odwagę ocenić — a talent, swoją drogą!

— Byłem na „Otellu" już dwa razy i stwierdziłem, że nie mogą się państwo użalać na brak uznania!

— Tak, uznanie — to miła rzecz. Staramy się robić, co w naszej mocy, ale tak rzadko jest się z siebie samemu zadowolonym!...

Pół czarnej dobiega końca. Otello i Desdemona spieszą się już do teatru, by dać nam, jak co wieczór, chwile emocjonujących, artystycznych wrażeń.

K. ZRYW

W dniu święta górali

WIELKA WĘDRÓWKA OWIEC

Z podniebnych Tatr na pastwiska w Małych Pieninach

W dniu święta wiosennego przepędu owiec, które odbyło się w tym roku, kilka dni temu zaroiły się ścieżki górskie w Tatrach małymi i wielkimi stadami.

Brzęk tysięcy dzwonków, pogwizdywanie juhasów wiodących swoje stada na hale rozbrzmiewały już od świtu w czystym, górskim powietrzu. Słychać ujadanie pięknych, białych owczarków, które uganiają się dokoła stad.

DWA WIELKIE SZLAKI

Spęd owiec odbywa się dwoma wielkimi szlakami, z których jeden wiedzie przez Zakopane, a drugi rozpoczyna się w Szaflarach.

Około 10 tysięcy owiec dąży w kierunku Jaworek, gdzie rozpoczynają się wielkie tereny pasterskie, ofiarowane przez rząd w formie dzierżawy góralom z Podhala na wypas ich trzód. Jest to wielkie dobrodziejstwo dla hodowców, gdyż zwierzęta będą się tutaj mogły paść na niżej położonych halach o całe dwa miesiące dłużej, niż w Tatrach. Będą miały więcej pożywienia, nie grożą im niespodziewane chłody, przychówek będzie więc na pewno bardzo liczny.

„ABY GIELOT NA MLEKO NIE STAŁO"

Nic dziwnego, że tegoroczny „redykt", tj. wiosenny przepęd owiec na hale miał dla górali wyjątkowo uroczysty przebieg. Do Zakopanego zjechali w dniu 7 maja przedstawiciele rządu w osobach: ministra rolnictwa, Dąb-Kocioła i ministra adm. publ. Osóbki-Morawskiego. Obecni byli również przedstawiciele Ministerstwa Leśnictwa, dyr. Biura Ochrony Przyrody, ob. Jarosz, dyr. departamentu przebudowy ustroju rolnego, ob. Wodnar oraz przedstawiciele władz miejscowych.

Na stoku wzgórza Antałówki do specjalnie zbudowanych zagród bacowie i juhasi spędzili kilka „kierdli", tj. stad owiec. Powyżej, wokół trybuny zgromadziła się ludność góralska. Rozpoczęły się przemówienia, a następnie poświęcenie wyruszających na hale kierdli. Burzliwe oklaski w czasie tej uroczystości wprawiały w niesłychane przerażenie owce, które wbijając się w gromadę, kryły się po kątach zagród.

Min. Dąb-Kocioł zakończył pożegnanie wyruszających na hale baców i juhasów słowami:

„Panie Boże, dopomóż, żeby Wam się owce dobrze doiły, aby Wam gielot na mleko nie stało" — powiedział na zakończenie minister.

Minister Rolnictwa, Dąb-Kocioł został przy tej okazji mianowany honorowym bacą, na znak czego wręczono mu ciupagę góralską i specjalną odznakę.

„OWCZE POGOTOWIE RATUNKOWE"

Rozpoczął się marsz owiec. — Wśród rozgłośnego beku, stada wypełniły wartkim potokiem szosę, na której na ten czas wstrzymano wszelki ruch kołowy.

Zbite w gromady zwierzęta mają wymalowane na łapkach znaki rozpoznawcze poszczególnych kierdeli. Jedne zielone trójkąty, inne czerwone pasy, jeszcze inne — różowe koła.

Owce mają przed sobą 70 km drogi, które przejdą w ciągu dwóch dni. Jest to dystans stosunkowo duży i dlatego na całej trasie ciągną za stadami samochody ciężarowe, które mają zabierać zwierzęta na wypadek gdyby któreś z nich osłabły, lub zakulały. Na szczęście okazało się, że owce są dzielnymi piechurami, mimo, że wśród nich jest wiele jagniąt. Zaledwie 2 proc. korzystało z pomocy „pogotowia".

Widok wędrujących stad owiec jest tak oryginalny i malowniczy, że stanowi doskonały temat do obrazu filmowego. To też ekipa Filmu Polskiego nakręca setki metrów filmu na całej trasie przepędu.

SPOTKANIE KIERDELI

W Jaworkach spotkały się wszystkie kierdele, liczące w sumie około 10 tysięcy owiec.

Tutaj odbywa się zakończenie redyktu i poszczególne kierdele udadzą się na wypas na wyznaczone im cerkle. Na razie stada zamknięte są w uprzednio przygotowanych zagrodach, a bacowie i juhasi, zmęczeni po trudach drogi i zadowoleni z pomyślnego przemarszu, udają się na zabawę i poczęstunek. Głównym punktem uroczystości w Jaworkach były popisy grup regionalnych, które pokazały gościom oryginalne tańce góralskie i ciekawe obrzędy weselne. Długo w nocy unosiły się nad górami echa kapeli góralskiej.

Przepełnione więzienia w Anglii

Fala przestępczości zalała wyspę brytyjską

(n) Anglię zalała fala przestępczości w niespotykanych od stu lat prawie rozmiarach. Dotychczas ilość przestępstw była proporcjonalna do stanu bezrobocia i nędzy w kraju. Tak więc w okresie między pierwszą a drugą wojną światową największe nasilenie procesów karnych przypada na rok 1933, co — według opinii znawców — było wynikiem ciężkich warunków bytu, które przyniósł rok 1932, rok największego nasilenia kryzysu gospodarczego w Wielkiej Brytanii. W roku 1933 w więzieniach angielskich znajdowało się około 13.000 przestępców.

PRZESTĘPCZOŚĆ W CYFRACH

Obecnie jednak bezrobocie w Anglii jest minimalne. A ilość więźniów? Oto dane:

W roku 1944 było więźniów — 12.915, w 1946 — 15.800, w 1947 — 17.300. Na początku r. 1948 w więzieniach angielskich znajdowało się 19.400 osób.

Widzimy więc, że ilość więźniów stale wzrasta. Oczywiście, że to zjawisko wywołuje nie tylko zaniepokojenie angielskiej opinii publicznej, lecz sprawia również wiele kłopotu władzom sądowym, które muszą rozwiązać swego rodzaju „problem mieszkaniowy".

Prasa angielska uderzyła na alarm. W naczelnym organie Partii Pracy „Daily Herald" ukazał się cały cykl reportaży opisujących makabryczne warunki, które panują w zatłoczonych więzieniach wzywających rząd do interwencji.

Nasuwa się pytanie, co wywołuje tę potężną falę przestępczości?

CO SKŁANIA DO ZBRODNI?

Aby na pytanie to odpowiedzieć, trzeba mieć na uwadze zmiany, zachodzące w moralności przeciętnego Anglika i następujący kryzys angielskiej kultury życia codziennego. Anglia bowiem nie tylko politycznie i ekonomicznie uzależnia się od Stanów Zjednoczonych, lecz jednocześnie coraz silniej przejmuje amerykański styl życia. Pozostałości purytanizmu w obyczajach angielskich zanikają. Szacunek dla godności osobistej zastępuje kult dla ludzi bogatych a zamiłowanie do spokojnych week-endów poszukiwanie luksusowych i wyszukanych przyjemności. Zamiast przysłowiowej flegmy angielskiej wyczuwa się nad Tamizą coraz więcej nowojorskiego nerwowego pośpiechu.

Przejmowane zamiłowanie do łatwego sposobu życia jest jednym ze źródeł wzrastającej w Anglii fali przestępczości.

Ojczyzna fałszerzy

Agencja Telepress podaje złożone na konferencji prasowej oświadczenie prezydenta policji bawarskiej o tym, że około 40 tysięcy mieszkańców Monachium korzysta z fałszywych dowodów, celem zapewnienia sobie dodatkowych kartek żywnościowych. Aresztowano 160 osób trudniących się puszczaniem w obieg takich fałszywych kartek. Fałszywe kartki żywnościowe drukuje się w 6 zakładach Monachium, a sprzedaje nie tylko na terenie Bawarii, lecz również Dolnej Saksonii, znajdującej się już w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Pocałunek na indeksie

POCAŁUNEK uważany jest w Indiach za rzecz wysoce nieprzyzwoitą i jest całkiem wyeliminowany ze stosunków między ludźmi. — Człowiek kochający swą wybraną może wyrażać swe uczucie w innej formie, niż pocałunek. Dlatego nawet w filmach miłosnych bohaterowie nigdy się nie całują.

Kara chłosty dla strajkujących

W MAROKKU francuskim zastrajkowało 15 tysięcy górników w tamtejszych kopalniach fosfatu. Władze francuskie podjęły niesłychanie groźne środki przeciw strajkującym o poprawę warunków płacy i pracy górnikom marokańskim. Zatrzymany został wszelki ruch komunikacyjny z osiedlami górniczymi, zaprzestano dowozić żywność i odcięto nieszczęsnych górników od wody. W miejscowości Baujniba policja schwytała 6 strajkujących Marokańczyków, których uważała za przywódców strajku. Rozkazano zebrać się mieszkańcom osiedla na placu, na którym dokonana została kara chłosty na rozebranych do naga 6 Marokańczykach. Wierzyć się poprostu nie chce, że takiej bezprzykładnej zbrodni dokonały władze administracyjne, reprezentujące Francję, uważaną do niedawna za kraj o wysokiej kulturze.

Wspinaczka bez liny

Ciekawy wynalazek znanego alpinisty

Pewnego słonecznego poranka „wczasowicze" jednego z uzdrowisk położonych w górach Kaukazu byli świadkami niewytłumaczalnego napozór zjawiska:

Po zupełnie prostopadłej, lodowej ścianie pozbawionej jakichkolwiek uchwytów wspinał się człowiek. Ruchy jego były pewne i miarowe.

O wynalazku, umożliwiającym wspinaczkę po prostopadłej skale opowiada sam jego autor, znany alpinista, inż. Witalis Abałaków.

TĘSKNOTA ZA GÓRAMI NASUWA POMYSŁY

Mniej więcej 10 lat temu, podczas wspinaczki zimą, odmroziłem sobie palce u rąk i nóg tak, że musiano mi je amputować. Wydawało się, że moja kariera alpinisty jest już skończona na zawsze. Ale tęsknota za górami nie dawała mi spokoju. Czym że jednak zastąpić brak palców? Przyszedł mi tu z pomocą mój zawód inżyniera konstruktora. Sporządziłem mocne skórzane rękawice, zaopatrzone w maleńkie stalowe pazurki. Pierwsza próba w górach dała od razu doskonałe rezultaty. Rękawice natarte kalafonią nie ześlizgiwały się, a pazurki czepiające się najmniejszych nierówności, pomagały wspinać się w górę.

Zwykłe stalowe haki, zakładane do wspinaczki na buty nie wystarczają, żeby podnosić się w górę po lodzie. Dopomógł mi przypadek.

SIŁA „KOPNIAKA"

Będąc raz na meczu footbalowym — zobaczyłem, jak któryś z graczy silnym „armatnim" uderzeniem posłał piłkę do bramki przeciwnika. Szczęśliwa myśl zaświtała w mojej głowie. Nie czekając końca meczu, pobiegłem do pracowni i zacząłem wyliczać. Tak, nie myliłem się: najsilniejsze uderzenia, które może człowiek zastosować — to uderzenie palcowe nóg. Równa się ono mniej więcej sile 25 kg. To wystarczy, żeby wbić stalowy klin w najgrubszy lód. A z tego wynika, że dodanie dwóch mocnych stalowych zębów do zwykłych dziesięciozębnych „kotów" z pazurami pozwoli, zapomocą silnych uderzeń nóg, wbić się tymi zębami w lód i wznieść na dowolną wysokość.

Ale jednocześnie zacząłem wątpić, czy człowiek może przez dłuższy czas utrzymać cały ciężar swego ciała na palcach nóg. Trzeba było wymyśleć coś innego.

DALSZE ULEPSZENIE

Co będzie jeżeli przenieść ciężar ciała z palców na golenie? To nietrudno zrobić: lekkie metalowe blaszki, które połączą przednie zęby „kota" z getrami na goleniach spełnią — to zadanie; będą dźwignią.

Wynalazek udał się i zdał już egzamin praktyczny: w 1947 r. grupa turystów prowadzona przeze mnie dokonała na Kaukazie szeregu skomplikowanych wspinaczek, posługując się nowym typem „kotów".

Uprzedzając zapytania naszych czytelników, których notatka ta na pewno poruszy, dodajemy, że nie wiemy czy wynalazek ten produkowany jest już na większą skalę i czy jest do nabycia w sklepach z przyborami turystycznymi. Przynajmniej autor nic o tym nie wspomina. Przyp. red.

Jan Grot

Graj w atuty mały niedorajdo!
(„Les Lettres françaises")

Kąpię się dlatego w butach bo nogi myłem już wczoraj...
(„Pravo Lidu")

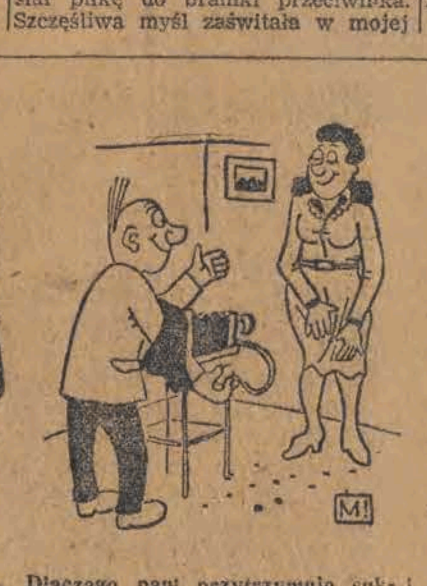

Dlaczego pani przytrzymuje suknię?...
Przecież pan mnie tam widzi do góry nogami.
(„Pravo Lidu")

Niech mnie pan proszę ogoli bo nie wiem jaki dzisiaj włożyłem krawat.
(„Pravo Lidu")

SPORT

Czortek i Kasperczak przegrywają w Paryżu

PARYŻ. Po zycięstwach Chychły i Zagórskiego w turnieju bokserskim rozgrywanym w ramach Igrzysk Związków Zawodowych w Paryżu walczyli skolei Kasperczak i Czortek, którzy jednak ponieśli porażki. Kasperczak potkał się z mistrzem Francji Lamora i uległ mu nieznacznie na punkty. Po pierwszej rundzie wygranej przez Kasperczaka i drugiej remisowej, Polak nie wytrzymuje tempa, przegrywa trzecią rundę i mecz.

W wadze piórkowej Czortek po pięknej walce przegrywa niezasłużenie z wicemistrzem Francji Villard'em.

Dziś w Paryżu walczą: Kasperczak, Czortek, Nowara i Jaskóła.

15 maja Czortek spotka się ponownie z Villard' em, Zagórski z mistrzem Rumunii — Sarja, Nowara z mistrzem Rumunij — Boufu.

W Nantes walczyć będą Bazarnik, Żuławski, Chychła, i Kasperczak.

18 maja w Saint Denis: Kasperczak zmierzy się ponownie z Lamora, Nowara walczyć będzie z mistrzem Szwajcarii Dechslinem, Zagórski z mistrzem Paryża Paccaguella, zaś Chychła walczy z Laniardem.

Lekkoatleci czescy przyjeżdżają do Polski
Możliwy jest ich start w Łodzi

WARSZAWA. W dniach 22—23 maja rb. gościć będzie w Warszawie czechosłowacki zespół lekkoatletyczny SK „Vysokoskolsky" (Praga), który rozegra spotkanie międzynarodowe z reprezentacją lekkoatletyczną Warszawy, wzmocnioną zawodnikami przebywającymi w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Olsztynie. Drugi występ lekkoatletów czeskich, który miał mieć miejsce w Katowicach z reprezentacją Śląska został odwołany, wobec zniszczenia bieżni przez kolarzy — uczestników wyścigu Praga — Warszawa. Zamiast tego spotkania projektowany jest udział Czechów w jubileuszu ŁKS-u w Łodzi, gdzie rozegraliby oni zawody lekkoatletyczne z reprezentacją Łódzkiego OZLA w dniu 25 b. m. Ostatnim występem SK K„Vysokoskolsky" będzie mecz w dniu 27 bm. z reprezentacją Gdańska w Gdańsku.

Drużyna czeska, mająca w swoich szeregach doskonałych zawodników —rekordzistów Czechosłowacji przyjeżdża w następującym zestawieniu: (w nawiasach podajemy najlepsze wyniki danego zawodnika).

Bem (tyczka — 4,16 m — rekord CSR, skok w dal — 7,18 m) Rihosek (skok w dal — 7,29, trójskok—14,45, 100 m — 11,3, 200 m — 22,9); John (trójskok — 14.50 m — rekord CSR, skok w dal — 6,62) Matys (skok w zwyż — 1,90. skok w dal — 7,07); Szmidt (100 m — 10,8, 200 m—22,5, 400 m — 51,5); Pan (800 m — 1:59,3, 1500 m — 4:09,5); Paulu (1500 m — 4:03,0, 3000 m — 9:18,8); Vosta (kula — 13,15 m).

Panie:

Bemova (100 m — 12,5, 200 m — 26,2); Pisova (skok wzwyż — 1,56—rekord CSR, skok w dal — 5.47—rekord CSR, 60 m — 8,2, 100 m 13,0); Janeckova (kula — 10,23, dysk — 30,12); Zeniskova (dysk — 34,38, oszczep — 26,50); Preusova (100 m—13,0 200 m — 28,5, oszczep — 26,67); Houbova (skok wzwyż — 1,48); Hovorkova (800 m — 2:43,4).

Lekkoatleci dbają o poziom

Wszyscy zawodnicy muszą startować w mistrzostwach

WARSZAWA. — Celem umasowienia poziomu lekkiej atletyki, drużynowe mistrzostwa Polski rozgrywane będę w bieżącym roku oddzielnie dla mężczyzn i kobiet w dwóch klasach A i B na szczeblu okręgu i w finale ogólnopolskim.

Mistrzostwa drużynowe dla mężczyzn będą rozgrywane dla klubów A-klasowych w pełnym programie 10 konkurencji, dla klubów B-klasowych w programie 5 konkurencji. Drużynowe mistrzostwa dla kobiet rozgrywane będą również w dwóch klasach A i B, przy czym klasę A obowiązuje program pięcioboju kobiecego, a klasę B — program trójboju.

W każdej konkurencji w rozgrywkach męskich i żeńskich zarówno w klasie A jak i B startuje minimum 3 zawodników. Jeśli klub wystawia więcej zawodników, do punktacji liczy się wyniki 3 najlepszych.

Pierwsze rozgrywki mistrzostw drużynowych na terenie okręgu odbywają się w poszczególnych klasach równocześnie w jednym dniu, Kluby jednej miejscowości walczą bezpośrednio na jednym boisku.

Finały okręgowe rozgrywane będą w każdej klasie przez 2 kluby, które uzyskały największą ilość punktów, wg. tabeli fińskiej, wzgl. tabeli pięcioboju lub trójboju kobiecego.

Finały drużynowe w klasie B rozgrywane będą korespondencyjnie po między dwoma klubami, które po obliczeniu wyników, uzyskanych przez kluby wszystkich okręgów, zdobyły największą ilość punktów.

Finały drużynowe Polski rozgrywane będą w klasie A w spotkaniu bezpośrednim dwóch klubów, które w mistrzostwach drużynowych okręgu, uzyskały największą ilość punktów spośród wszystkich klubów całej Polski.

Do indywidualnych mistrzostw Polski w roku 1949 dopuszczeni zostaną tylko ci zawodnicy, którzy startowali w drużynowych mistrzostwach Polski.

„Gwardia" (Wybrzeże) zwycięża „Milicjonera" (Belgrad) 8:6

W Gdańsku odbył się mecz bokserski między zespołami „Gwardii" (Wybrzeże), a „Milicjonerem" (Belgrad).

Spotkanie zakończyło się porażką Jugosłowian w stosunku 6:8.

Zwycięstwa dla „Gwardii" odnieśli: Gołyński (waga lekka), Antkiewicz (półśrednia), Iwański (półciężka) i Szymura (ciężka).

Szymankiewicz przegrał na punkty. Spotkania w wadze średniej nie zaliczono do ogólnej punktacji, gdyż Kwiatkowski (Gwardia) został kontuzjowany w pierwszych sekundach walki.

Norwegia-Anglia 1:1

OSLO. — W pierwszym dniu spotkania tenisowego drugiej rundy pucharu Davisa Anglia — Norwegia, Norweg Haanes pokonał Anglika Paisha 6:2, 6:3, i 6:2. Drugie spotkanie w grze pojedyńczej przyniosło zwycięstwo znanemu w Polsce Mottramowi nad Norwegiem Staubo — 6:2, 6:1 i 6:1.

FOTOGRAF SPORTOWY W AKCJI

Przed I Ogólnopolskimi Igrzyskami Sportowymi Związków Zawodowych

WARSZAWA (PAP). W dniach 19—22 sierpnia br. odbędą się w Warszawie I Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych.

Igrzyska obejmą 12 działów sportu i zgromadzą około 6.000 zawodników. Regulamin Igrzysk przewiduje ograniczenia w zgłoszeniach zawodników, np. reprezentacje poszczególnych związków zawodowych mogą zgłosić tylko jedną drużynę piłkarską czy bokserską. W lekkiej atletyce maksymalny stan drużyny wynosi 30 zawodników i 18 zawodniczek, w pływaniu—14 zawodników i 10 zawodniczek, w kolarstwie —12 zawodników.

W Igrzyskach startować mogą tylko zawodnicy i zawodniczki zrzeszeni w związkowych klubach sportowych, za wyjątkiem zbiorowego pokazu gimnastycznego, w którym uczestniczyć mogą członkowie związków zawodowych oraz młodzież, podlegająca szkoleniu zawodowemu przy poszczególnych zakładach pracy.

W zawodach punktuje się 16 miejsc, przy czym za pierwsze miejsce otrzymuje się 16 punktów, za drugie — 15, za trzecie — 14 pkt. i td. Suma punktów uzyskanych indywidualnie w jednej gałęzi sportu, wyłoni zwycięzcę drużynowego danej gałęzi sportu.

Suma punktów, uzyskanych drużynowo we wszystkich gałęziach sportu wyłoni zwycięzcę drużynowego I Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych.

Za każde zwycięstwo indywidualne zawodnicy otrzymują: za I miejsce — medal złoty, za II — medal srebrny, za III — medal brązowy. Za zwycięstwo w konkurencjach o charakterze zespołowym, medale otrzymuje cała drużyna. Nagrody będą przyznawane również za zwycięstwo drużynowe w poszczególnych działach sportu.

Drużyna reprezentacyjna związku zawodowego, która uzyska największą ilość punktów, otrzyma nagrodę przechodnią Komisji Centralnej Zw. Zawodowych.

Sensacyjny pojedynek piłkarski
Anglia — Włochy

16 bm. w Turynie odbędzie się międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej Włochy — Anglia. Oba te państwa pretendują do tytułu „królów footbalu". Jak bardzo Anglikom zależy na wyniku świadczy fakt, że drużyna angielska przybyła samolotem do Turynu już w dniu wczorajszym.

Ta trójka
wyłoni mistrza Śląska

Do ostatecznego ukończenia rozgrywek mistrzowskich na Śląsku pozostały jeszcze dwie niedziele, które nie przyniosą jednak zmiany w pozycjach mistrzów grup.

Pierwsze miejsca zajęły drużyny: w grupie I „Naprzód" (Janów), w grupie II „Baildon" (Katowice), w grupie III „Naprzód" (Lipiny).

Te trzy zespoły wyłonią z pośród siebie mistrza i reprezentanta Śląska w rozgrywkach o awans do Klasy Państwowej.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat W. G. i D. Nr 16

1. Przenosi się zawody o mistrzostwo Kl. C ZKS Victoria — RKS Skra Bałuty z dnia 16.5.48 na dzień 15.5.48 boisko Tęcza godz. 18.

2. Zgodnie z zawiadomieniem PZPN zawiesza się zaw. Deskę Władysława z ZZK Ł. z dniem 10.5.48.

3. Przenosi się zawody Juniorów PTC—ŁKS I w dniu 16.5.48 z godz. 18 na godz. 18.30 boisko bez zmian.

4. Przenosi się zawody Juniorów PKS—Arko w dniu 16.5.48 z godz. 11 na godz. 9 boisko bez zmian.

5. Odwołane w dniu 2.5.48 zawody o mistrzostwo Kl. C wyznacza się jak nast.:

KS Marysin — Energia 6.6.48 — boisko TUR Park Ludowy godz. 18.

Zryw Nowe Złotno — Skra Bałuty 6.6.48 boisko Nowe Złotno godz. 18.

ZMD Zelów — TUR Pab. 13.6.48 boisko Zelów godz. 18.

Bzura Ozorków — TUR Zgierz 27.5.48 boisko Ozorków godz. 18.

Zryw Konst. — Zryw Ozorków 27.5.48 boisko Konstantynów godz. 18.

HKS Skaut — ZZK Rogów 13.6.48 boisko Skierniewice godz. 18.

6. Podaje się do wiadomości, że z rozgrywek o mistrzostwo Kl. C w poszczególnych grupach WG. i D. skreślił następujące kluby:

WKS Karpaty grupa IV, Sokół Konst. grupa IX, TUR Konst. grupa VI, Huragan Ruda Pab. grupa I. Przeciwnicy wyżej wymienionych klubów otrzymują v. o. 3:0 i 2 pkty, terminy pozostają wolne.

7. Zawiadamia się OSP Głowno, że WG. i D. podtrzymuje swoją decyzję ogłoszoną w komunikacie Nr 12 pkt. 4 odnośnie udziału drużyny w mistrzostwach.

8. Zgodnie z pismem RKS Lechia z dn. 30.4.48 zawiesza się zawodn. tego klubu Gadaja Mariana, oraz Gadaja Władysława aż do odwołania, oraz zakazuje się brania udziału we wszelkich zawodach, Klub wzywa się do nadesłania szczegółowych motywów zawieszenia, określenia czasu trwania kary.

9. Podaje się do wiadomości zainteresowanym, że dotychczasowe Kluby Milicyjne przemianowane zostały na Zrzeszenia Sportowe „Gwardia" o tym samym winny dokonać przerejestrowania zawodników na nowych kartach zgłoszeń. Decyzją Zarządu utrzymuje się w mocy przynależność do tych klas, w których były dawne Kluby Milicyjne.

10. Podaje się do wiadomości, że dla mistrzostw Juniorów obowiązują roczniki 1930—1931—1932, przy czym bierze się pod uwagę sam rocznik, a nie miesiąc i dzień urodzenia.

11. Podaje się do wiadomości rozlosowany terminarz zawodów finałowych o mistrzostwo klasy B Okręgu jak następuje:

30.5.48 Mistrz grupy I — Mistrz grupy V Kutno

Mistrz grupy II — Mistrz grupy III

6.6.48 Mistrz grupy V Kutno — Mistrz grupy II

Mistrz grupy IV Piotrk. T. — Mistrz grupy I

13.6.48 Mistrz grupy II — Mistrz grupy IV Piotrków-Tom.

Mistrz grupy III — Mistrz krupy V Kutno

20.6.48 Mistrz grupy IV Piotrk. Tom.— Mistrz grupy III

Mistrz grupy I — Mistrz grupy II

27.6.48 Mistrz grupy III—Mistrz grupy I

Mistrz grupy V Kutno — Mistrz grupy IV Piotrk. Tom.

12. Karze się zawodnika Nowackiego Gerarda z PTC 2 — tyg. dyskw. od dnia 25.4 — 10.5.48 za przewinienie na zawod. w dniu 25.4 br. § 124 pkt. b.

Teodor Dreiser 42

TRAGEDIA AMERYKAŃSKA

Nie był wprawdzie tego pewien, a stał za daleko, żeby mógł rozpoznać charakter pisma. A jednak matka nie mówiła nic o otrzymanym liście i miała taką minę, jakby nie życzyła sobie, żeby ją o to pytano. Clyde czuł się tak obco w domu, że nawet mu na myśl nie przyszło, żeby o to spytać. Trochę się tylko zdziwił, i prędko wyszło mu to z pamięci.

W kilka tygodni potem, gdy wszystkie swe myśli i uczucia włożył w zadanie zdobycia Hortensji Briggs, któregoś dnia matka zwróciła się do niego ze szczególnym pytaniem.

Bez żadnego wstępu, nie apelując do jego zwiększonych zarobków, czego domyśleć się musiała, wezwała go do misyjnego hallu i patrząc mu prosto w oczy zapytała:

— Czy nie wiesz, Clydzie, skąd mogłabym dostać sto dolarów?

Clyde był tak zdumiony. że zaledwie wierzył własnym uszom. Przecież jeszcze przed paru tygodniami, gdy zwróciła się do niego z propozycją pożyczenia jej kilku tylko dolarów, wydałoby się to obojgu niesłychanie niedorzeczne. Nie rozmawiał nigdy z matką o swych zarobkach, a jednak zwróciła się do niego, będąc widocznie pewna, że może jej pomóc.

Nie trudno co prawda było domyśleć się, że sądząc po jego wydatkach na ubranie i tej pewnej siebie minie, że nastały dlań lepsze czasy.

Od razu przyszło mu na myśl, że matka, zwróciwszy uwagę na jego wydatki domyśliła się, że musi ją okłamywać co do swoich zarobków. Było to po części prawdą, ale Clyde tak zmienił swe postępowanie w domu, że i matka musiała zmienić swą względem niego taktykę, zaczęła powątpiewać, czy uda się jej dłużej utrzymać go pod rodzicielską kuratelą. Martwiło ją to do pewnego stopnia, lecz pocieszała się, że od czasu, gdy pracował w hotelu, zyskał wiele. Stał się prawdziwie dojrzały, bardziej pewny siebie, bardziej samodzielny, nie szukał niczyjej rady ani pomocy. Czuła od dawna, że Clyde ze swą wrażliwością będzie trudny do pokierowania, spostrzegłszy więc, że rozwinął się teraz w jakiś nieuchwytny sposób, odetchnęła z ulgą. Bardzo często rozmyślała nad jego charakterem, dostrzegła jakieś niezwykłe u niego przeczulenie i niepokoiła się o towarzystwo, w jakim syn jej musi przebywać. Ale wiedziała, że całymi dniami pracuje i że zarobione pieniądze wydaje na ubranie, nie powinna więc narzekać. Widziała jasno, że stał się samolubny, że myśli przeważnie o własnej wygodzie, pamiętała wszelako o smutnym jego dzieciństwie pozbawionym zupełnie jaśniejszych chwil i nie mogła mu mieć za złe, że pragnie teraz to powetować jakąś niewinną rozrywką.

Clyde nie będąc pewien, co się za tym kryje, spojrzał na nią i zawołał:

— Skąd ja wezmę sto dolarów, mamo?

Rozpacz i przerażenie odmalowały się na jego twarzy, widział bowiem, że źródło jego bogactwa jest poważnie zagrożone, gdy usłyszał tak niesłychane, nie do wiary wprost żądanie.

— Nie liczyłam, że wszystko otrzymam od ciebie — odpowiedziała Griffitshowa spokojnie. — Już sobie obmyśliłam, skąd mogę dostać większą część tych pieniędzy, ale chciałabym, żebyś mi dopomógł postarać się o resztę. Nie mam ochoty z tym iść do ojca, a ty jesteś przecież dorosły i mógłbyś mi pomóc trochę. — Patrzyła na Clyda zachęcająco i ciekawie. Ojciec nie ma zupełnie głowy do interesów — ciągnęła dalej — i taki jest czasem znużony.

Przeciągnęła szeroką, spracowaną ręką po twarzy, a Clyde uczuł się trochę wzruszony jej słowami. Dominującym uczuciem była jednak ciekawość, o co tu właściwie chodzi. Sto dolarów. Bagatela.

Po chwili matka odezwała się znowu:

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

DYŻURY APTEK:
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewicza (Sz. Pabianicka 56), Danieleckiego (Piotrkowska 127), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karlina (Wschodnia 54), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Zagórowskiej (Limanowskiego 37).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 19 „OTELLO" Szekspira. Reżyseria H. Szletyńskiego. Dekoracje i kostiumy O. Axera. Na czele zespołu: Borowski, Kossobudzka, Łapicki, Pietraszkiewicz, Maliszewski, Świderski, Szalawski i Tymowski.

Od dnia 15 do 20 maja br. codziennie o godz. 19 „Lisie Gniazdo" Lilian Hellmana. Gościnne występy zespołu pod kierownictwem Karola Adwentowicza. Udział biorą: K. Adwentowicz, I. Grywińska, A. Kamińska, F. Chmurkowski, W. Kwaskowski, E. Fidler, J. Dargiel, A. Jasińska, Z. Morawski. Reżyseria K. Adwentowicza.

TEATR POWSZECHNY
Dziś o godz. 19.15 komedia R. Matuszewskiego i J. Rojewskiego „Gospoda pod Wesołą Kukułką". Reżyseria J. Wyszomirskiego. Dekoracje J. Rybkowskiego. Udział biorą: J. Niczewska, K. Dejmek, W. Hańcza, J. Kaliszewski A. Kwiatkowski, S. Łapiński ,L .Ordon, K. Pągowski, J. Pilarski, W. Pilarski i J. Warmiński.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34
Dziś i codziennie o godz. 19.15 farsa Noel Cowarda „SEANS".

TEATR „O S A"
Zachodnia 43, tel. 140-09
Dziś i codziennie o godz. 19.30 „WIOSENNY BIEG".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.
Dziś i codziennie o godz. 19.30 komedia G. Dregely „DOBRZE SKROJONY FRAK".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243, tel. 107-25
Dziś i codziennie „ROSE - MARIE". Początek o godz. 19.15.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Bitwa o szyny" — 16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Stalowe serca" — 17, 19, 21, niedziele 15.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu", — 15.30, 18, 20.30, niedz. 13. „Zielona Dolina" — 15.30, 18, 20.30, niedz. 13.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: Program aktualności kraj. i zagran. Nr 11 — godz. 11, 12, 13, 14 w niedziele 11, 12, 13.
HEL — ul. Legionów 2/4: „Nauczycielska wiejska"—16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Mali Detektywi" — 18.30, niedz. 18.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Ostatni Etap" — 16, 18.30, 21, niedziele 13.30. Ostatnie dni.
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76: „Wśród ludzi" 17, 19, 21, niedz. 15.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Bohaterki Pacyfiku" — 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Wyspa Skarbów" — godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Zielona Dolina" — 15.30, 18, 20.30, niedz. 13.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Oflag XXVII". — 17, 19, 21, niedz. 15.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Nicholas Nickleby" — 15.30, 18, 20.30, niedz. 13.
TĘCZA — ul. Piotrkowska 103: „Oflag XXVII" — dodatkowy godz. 15, 17, 19, 21, niedz. 13.
TATRY — Kino nieczynne z powodu przeniesienia kina do lokalu letniego w ogrodzie.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Czarodziejskie ziarno" 17.15, 19.15, 21.15 dodatek seans. o godz. 15.15 w niedz. 13.15.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Płomień nowego Orleanu" — 17, 19, 21. Dodatkowy seans o godzinie 15, w niedz. 13.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Stalowe Serca" — 16.30, 18.30, 20.30. niedz. 14.30.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 23: „Historia jednego fraka" — 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.

KONCERTY

AUTORI — BEREŻYŃSKA — GITLIS — CASSINI

XXI Koncert Filharmonii Łódzkiej

Dnia 14 maja o godz. 20 Filharmonia Łódzka daje 21 w tym sezonie koncert symfoniczny. Na wstępie usłyszymy Suitę Symfoniczną kompozytorki amerykańskiej MARION BAUER; na podkreślenie zasługuje fakt ,że będzie to pierwsze na świecie wykonanie tego dzieła. Drugi punkt programu to symfonia MOZARTA — Symfonia g-moll. Następne trzy utwory stanowić będą „część kameralną": usłyszymy w niej Szymanowskiego Pieśń Roksany i Fontannę Aretuzy oraz Bartóka tańce Rumuńskie w wykonaniu wirtuozów angielskich: skrzypka IVRY GITLIS'a i pianisty LEONARDA CASSINIEGO. W dalszym ciągu usłyszymy w wykonaniu pianistki LIGII BEREŻYŃSKIEJ i orkiestry Błękitną Rapsodię Gershwina, koncert zakończy zaś Kaprys Hiszpański Rimskiego - Korsakowa. Dyrekcja Miejskiej Filharmonii zwraca się z uprzejmą prośbą do PT Publiczności o możliwie punktualne przybycie, gdyż koncert ze względu na wielki program rozpocznie się punktualnie o godz. 20. Publiczność łódzka ma możność zaopatrzenia się w bilety wcześniej, co byłoby bardzo wskazane, aby uniknąć tłoku przed kasą w ostatniej chwili przed rozpoczęciem koncertu. Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk" Narutowicza 20 codziennie w godz. 10 — 13.

Inicjatywa społeczna ma głos

Lokale instytucji na mieszkania

Ludność Łodzi wzrasta, a ilość izb stale zmniejsza się

Onegdajsza konferencja w Zarządzie Miejskim w sprawie zapoczątkowania akcji budownictwa mieszkaniowego w Łodzi, nie przebrzmiała bez echa. Jak już pisaliśmy, wolne zawody i organizacje sektora prywatnego odezwały się na apel władz komunalnych, wyrażając gotowość gremialnego przystąpienia do projektowanej spółdzielni budowlanej, aby czym prędzej przyczynić się do rozładowania głodu mieszkań, odczuwanego w naszym mieście.

TRZEBA BUDOWAĆ

Niewątpliwie na naszym gruncie istnieje sprzyjający klimat dla zainicjowanej akcji. T. zw. inicjatywa prywatna, która dotychczas miała różne wątpliwości i obawy przed naciskiem podatkowym władz skarbowych, czy Komisji Specjalnej w stosunku do budujących, przekonała się na przykładach poznańskim i warszawskim, że obawy te były najzupełniej płonne. Dziś np. Poznań może poszczycić się tym, że połowa ogólnych inwestycji budowlanych wykonana została tam przez kapitał prywatny, gdy Łódź dosłownie na polu budownictwa nie ruszyła palcem w bucie. To musi się zmienić i to się z pewnością, jak zapewniają organizacje sektora prywatnego, zmieni w najbliższym czasie.

DLACZEGO DOMY SIĘ WALĄ?

Z obliczeń fachowców wynika, że do końca rb. miasto nasze liczyć będzie 600 tysięcy mieszkańców. Ludność Łodzi stale wzrasta, gdy ilość zdatnych do użytku mieszkań systematycznie spada, zmniejszając się co miesiąc o paręset. Przyczyna tego stanu rzeczy jest jasna. Domy za czasów carskich i przed wojną światową były budowane u nas tandetnie, z wyrachowaniem na zysk. Skutkiem tego, zwłaszcza po okresie okupacji, kiedy nikt domów nie remontował — stan ich pogorszył się do tego stopnia, że stale notowane są katastrofy budowlane. Tylko w 1947 r. było takich wypadków 185.

Na 13 tys. posesji łódzkich, 2 tysiącom ruder grozi ruina. Nadzór budowlany zakwalifikował teraz 102 budynki do rozbiórki. Żadna łatanina i doraźny remont domom tym już nie pomoże. Skąd wzięlibyśmy zresztą pieniądze na te cele, skoro 45 proc. domów daje przy obecnym niskim czynszu komornianym tylko deficyty. A rząd jeszcze traktuje Łódź jako miasto niezniszczone kierując kredyty budowlane głównie do stolicy i miast wybrzeża. Taki stan utrzymany będzie do końca 1949 r. nie pomogą tu żadne interwencje samorządu łódzkiego.

A JEDNAK WYJDZIEMY Z IMPASU

W tych warunkach należy za wszelką cenę znaleźć doraźnie inne środki zaradcze. Środki te pomogą wyjść władzom miejskim z impasu, pozwolą powiększyć powierzchnię mieszkaniową w Łodzi, pomogą wyzwolić pewną, dość poważną liczbę izb mieszkalnych. Jak to się stanie?

Otóż w pierwszym rzędzie — rozumie się — przez budownictwo spółdzielcze, które ma zagwarantowaną rentowność, oraz poparcie kredytowe ze strony banków krajowych. Jeżeli część mieszkańców, czy to będzie sektor prywatny, czy ludzie jakiejkolwiek innej warstwy społecznej zamieszka w nowych domkach, wówczas zwolni się w mieście część mieszkań przez nich dotąd zajmowanych.

Zagęszczenie ludności na jedną izbę zmniejszy się i z innego powodu. Wiadomo, że po wojnie wiele domów mieszkalnych zajętych zostało przez różne instytucje gospodarcze, jak przez Centr. Zarząd Przem. Włókienniczego, Przemysłu Skórzanego, Papierniczego, przez wyższe uczelnie naukowe itd. Poza tym w wielu instytucjach i urzędach istnieją kolosalne przerosty lokalowe. Często sekretarki różnych dyrektorów zajmują duże oddzielne pokoje, lub urzędnicy, którzy mogliby z powodzeniem razem pracować w jednej izbie, pracują w oddzielnych gabinetach. Ten stan rzeczy musi się także zmienić. Zwłaszcza, że część instytucji przystąpi do budowy własnych gmachów dla swoich biur administracyjnych. (Centrala Tekstylna, czy CZPWł.). Wszystkie dotąd zajmowane przez te instytucje lokale zwolnią się i oddane zostaną dla celów mieszkaniowych.

WIĘCEJ DOBREJ WOLI I ENERGII

Trzeba tu podkreślić, iż wyczuwa się ogólnie taka tendencja u kierownictwa instytucji. Nie jest ona zresztą oderwana od pewnego nacisku ze strony władz centralnych i lokalnych, które wołają o zwolnienie gmachów.

Czy w związku z tym można z ufnością spoglądać na przyszłość i liczyć na złagodzenie głodu mieszkaniowego w Łodzi? Sądzimy raczej że tak.

Realizacja projektu szybkiego uruchomienia sezonu budownictwa mieszkaniowego będzie zależała od następujących czynników: od dobrej woli i ofiarności inicjatywy prywatnej i społecznej, od tempa prac nad utworzeniem spółdzielni budowlanej, od zrozumienia potrzeby zwolnienia lokali biurowych przez różne instytucje gospodarcze i ich budownictwa, wreszcie od energii władz, które to budownictwo zainicjowały i które mu będą musiały patronować i pomagać.

ST. GELAS.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

Dziś, w czwartek dnia 13 bm. odbędą się następujące zebrania:

o godz. 13 min. 30 — zebranie Koła PPS przy Ośrodku Nr 3 ul. Wólczańska 243. Ref. będzie tow. Piekut.

o godz. 16 — zebranie Koła PPS przy Zjednoczeniu Przemysłu Dziewiarskiego ul. Curie Skłodowskiej Nr 6. Referat o wyborach do Rad Zakł. wygłosi tow. Miśkiewicz Marian.

o godz. 17 — Zebranie Koła PPS Nr 3 przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców, ul. Kilińskiego 81.

WYBORY DO NOWYCH WŁADZ PARTYJNYCH

W dniu 14 maja rb. o godz. 17 w lokalu PPS dzieln. Śródmieście-lewa ul. Narutowicza 28 odbędzie się ogólne zebranie członków. Na porządku dziennym wybory Komitetu. Obecność obowiązkowa.

W dniu 14 maja rb. o godz. 19 w lokalu PPS dz. Rokicie-Stare ul. Franciszka 78 odbędzie się ogólne zebranie członków. Na porządku dziennym wybory Komitetu. Obecność obowiązkowa.

Z życia OM TUR

Dziś dnia 13.V b. m. zostaną powołane Komitety Jedności na konferencji zarządów kół szkolnych, fabrycznych i terenowych OM TUR, ZWM, ZMD i „Wici" z dzielnicy śródmieście Lewa OM TUR i śródmieście ZWM w lokalu ZWM, ul. Gdańska 42 o godz. 20.

Z dzielnicy śródmieście Prawa OM TUR i ZWM w lokalu O MTUR przy ul. Andrzeja Struga 46 o godz. 20.

RADIO

CZWARTEK 13 MAJA

12.01 Dziennik. 12.25 Muzyka operowa. 12.50 Dwa utwory skrzypcowe (płyty). 13.00 D. c. Muzyki operowej. 13.20 Przerwa. 14.00 Koncert solistów. 14.30 „Śpiewamy piosenki" — audycja muzyczna dla dzieci. 14.50 Muzyka obiadowa (płyty). 15.10 Wiadom. lokalne. 15.15 Wiązanka melodyj operetkowych. 15.20 Felieton literacki J. Pogoń - Ślizowskiego p. t. „Dni powszednie Reymonta". 15.30 Audycja słowno-muzyczna w oprac. E. Busiakiewicza pt. „Dyryguje Franco Autori". 16.00 Dziennik. 16.12 „Przyszli budowniczowie okrętów". 16.25 Chwila Biura Studiów. 16.30 „Walka z wrogiem pracy Nr. 1" — pogadanka. 16.35 Radiowy poradnik językowy. 16.50 Audycja oświatowa TUR. 17.00 „Popularne suity Chaczaturiana". 17.45 RUL — „Problem malarstwa narodowego" wykład. 18.00 „Dla każdego coś miłego". W przerwie „Colas Breugnon" IV fragm. powieści Romain Rollanda. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 20.50 „Wielki pisarz demokracji polskiej". 21.00 Koncert muzyki kameralnej w wyk. Mirko Dornera (artysty jugosłowiańskiego) — wiolonczela i Wł. Szpilmana — fortep. 21.30 „Wychowanka" — słuchowisko w/g komedii A. Ostrowskiego przekł. i radiof. J. Prezerówny. 22.10 „Dawna muzyka" na płytach „Anthologie Sonore". 22.45 Koncert życzeń. 22.58 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert życzeń. 23.59 Zakończenie audycji i Hymn.

Podstawił pustą skrzynkę

Konwojent kolejowy skazany za kradzież przędzy

— Zawód konwojenta jest zawodem trudnym. Naraża na ciągłe pokusy, a człowiek jest tylko człowiekiem... — tłumaczy sądowi Adam Bożyk, którego pociągnięto do odpowiedzialności za współudział w kradzieży przędzy z transportu kolejowego.

Bożyk wraz z drugim konwojentem, Gorzkowskim, mieli za zadanie przetransportować z Lubania do Łodzi wagon przędzy bawełnianej. Gorzkowski uznał, że jest to doskonała okazja do zarobku. Wymienię skrzynię pełną na pustą i nikt nie będzie o tym wiedział.

Wszystko poszło jak „z płatka". Do wagonu załadowano wśród innych pełnych, jedną skrzynię pustą. 101 kg. przędzy ukryto na dworcu. Jedna tylko nieprzyjemna rzecz się stała: po wyruszeniu pociągu w drogę, Gorzkowski zniknął. Poprzednio jeszcze tylko lojalnie wypłacił Bożykowi 3 tys. zł. za milczenie.

I to stało się nieszczęściem Bożyka. Kradzież została ujawniona. Sąd uznał Bożyka winnym współudziału w przestępstwie i skazał go na 3 lata więzienia. (b)

Kradzież w „Polonii"

W hotelu Polonia zatrudniona była Anna Płóciennik (Narutowicza 56) Pewnego dnia zauważyła ona gościa, który płacąc portierowi, otworzył wypchany mocno portfel. Płóciennik sprytnie się dobrała do portfela i niepostrzeżenie wykradła zeń 7 tys. zł. Poszkodowany, Józef Ginter po wyjściu na ulicę sięgnął do kieszeni, by kupić gazetę. Okazało się, że pieniądze z portfela zniknęły. Zaalarmował więc zarząd hotelu. Przeprowadzono rewizję i złodziejkę złapano w momencie, gdy usiłowała pieniądze ukryć w toalecie. (b)

Szkoła nr 11

Zebrała 20 tys. kg. złomu

Uczniowie Publicznej Szkoły Powszechnej Nr 11 w Łodzi uczcili 1-majowe Święto Pracy biorąc czynny udział w zbiórce złomu. Akcja ta dała 20.120 kg. złomu.

Pieniądze uzyskane ze sprzedaży złomu w kwocie 8.038 zł. jednogłośną uchwałą dziatwy ofiarowano na odbudowę Warszawy. (o)

Mobilizacja funduszów

na kolonie i półkolonie letnie dla młodzieży

Pisaliśmy wczoraj o przygotowaniach do uruchomienia kolonii letnich dla dziatwy i młodzieży. Szeroko zakrojona ta akcja wymaga zmobilizowania ogromnych funduszów. Przyjmując 7 tysięcy zł jako średnią przeciętną miesięcznych kosztów utrzymania dziecka na kolonii, przy zaplanowanych 100.000 uczestnikach wczasów z terenu województwa łódzkiego — otrzymamy sumę 700 milionów zł, niezbędną na pokrycie kosztów całej akcji.

Potrzebne fundusze niewątpliwie znajdą się. W tym roku finansowanie kolonii i półkolonii dla młodzieży należeć będzie do różnych czynników. Część kosztów pokryje państwo i samorząd, część rodzice, względnie opiekunowie, część zakłady pracy i Ubezpieczalnia Społeczna, pewne zasoby trzeba będzie zebrać od społeczeństwa w ramach akcji zbiórkowych.

Jeśli chodzi o udział państwa i samorządu, to odpowiednie sumy na ten cel zostały przewidziane w budżetach poszczególnych ministerstw i samorządów.

Po raz pierwszy w roku bieżącym wprowadzona zostaje zasada pokrywania części kosztów utrzymania przez samych rodziców i opiekunów. Opłaty wyniosą 250 zł na koloniach i 130 zł na półkoloniach od dziecka miesięcznie. Opłaty te będą większe w tych wypadkach, gdy stan materialny rodziców na to pozwoli i będą zależne od wysokości dochodu, przypadającego przeciętnie na jednego członka rodziny. Decyzje o wysokości opłat należeć będą ostatecznie do Sekcji Rodzicielskich przy poszczególnych szkołach. (t)

Interesy sprytnej trójki

Sąd nie zna się na żartach

Pewnego wieczoru na rogu Piotrkowskiej i Moniuszki Edward Zieliński i Bronisław Babicz wsiedli do dorożki i poprosili woźnicę, by zawiózł ich na ul. Wojska Polskiego. W drodze wytłumaczyli dorożkarzowi, że muszą odebrać zakupioną bryczkę i chcą ,aby pomógł im przetransportować ją do domu.

Zatrzymali się przy ul. Wojska Polskiego 5, gdzie pasażerowie wytoczyli z bramy piękną bryczkę na gumowych kołach i kazali się zawieźć na Marysin.

Jak sprawy dalej się potoczyły opowiedział dorożkarz w sądzie:

— Kazali mi odjechać na bok. Sami zostali na ul. Okopowej przy bryczce. Wiedziałem, że mi nie uciekną, bo przecież bryczka była bez konia A tu widzę nagle, że oni nie tylko biorą się do przewracania tej resorki. Zauważyłem, że majstrują przy kołach. Po chwili przynieśli gumy od kół, tłumacząc, że resorka jest na szmelc i że trzeba będzie ją zreperować. Pojechaliśmy spowrotem do miasta. Teraz na rozprawie dowiedziałem się, że to byli kanciarze. Resorkę ukradli, a koła sprzedali paserowi.

Sąd uznał za wiarogodne zeznania świadka i skazał Bronisława Babicza i Zielińskiego Edwarda na 1 rok więzienia. Pasera zaś, Stefana Izydorczyka, który doskonale wiedział skąd pochodzi kupiony „towar", skazano na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 4 lata oraz na grzywnę w wysokości 20 tys. zł. (b

Przychodnia PCK

została otwarta w Sieradzu

Polski Czerwony Krzyż Okręgu Łódzkiego otworzył przychodnię lekarską w Sieradzu. W przychodni przyjmuje 6 lekarzy, w tym 3 specjalistów. Przychodnia ma następujące gabinety: ginekologiczny, wewnętrzny, chirurgiczny, okulistyczny, chorób dziecięcych, lampę kwarcową. W najbliższym czasie uruchomiony będzie gabinet dentystyczny.

Medykamenty pacjenci w miarę możliwości otrzymywać będą z PCK, pozostałe — za specjalnym rabatem z miejscowej apteki.

Na otwarciu byli obecni przedstawiciele władz powiatowych, wicestarosta, delegaci partii politycznych i różnych organizacji społecznych.

„Lepszy" gość

skradł znajomemu zegarek

Do mieszkania Czesława Makowskiego przy ulicy Prostej 30 przybył z wizytą znajomy, Józef Wilczkowski. Przy pożegnaniu gość od niechcenia sięgnął ręką w kierunku stołu, na którym leżał zegarek gospodarza i... zegarek zniknął. Nie zważając na formy gościnności, Makowski, który manewr ten zauważył, oddał Wilczkowskiego do rąk milicji.

Ułatwienia przewozowe na kolei

2 punkty dla nadawania i odbioru przesyłek z dworców

Dla wygody klientów, którzy korzystają z usług kolei, przy przewozie przesyłek drobnicowych, z dniem 10 maja rb. uruchomione zostały na terenie Łodzi dwa kolejowe przedsiębiorstwa dowozowe dla obsługi dworców kolejowych: Łódź Fabryczna i Łódź Kaliska.

Kolejowe przedsiębiorstwa dowozowe będą dostarczały do lokali odbiorców nadeszłe do Łodzi i nadawały do przewozu koleją w Łodzi wszystkie przesyłki drobne, a więc ekspresowe, pośpieszne — przyspieszone i zwyczajne za opłatą podług taryfy zatwierdzonej przez Dyrekcję Kolei Państwowych.

Przeznaczone do przewozu koleją przesyłki drobne należy zgłosić osobiście bądź telefonicznie kolejowemu przedsiębiorcy dowozowemu: przy wysyłaniu z dworca Łódź Fabryczna — ul. Traugutta 9, tel. Nr 220-33, a przy wysyłaniu z dworca Łódź Kaliska — ul. Piotrkowska Nr 24, telefon Nr 260-18.

Odbiorcy przesyłek, którzy nie zechcą korzystać z usług kolejowego przedsiębiorstwa dowozowego przy dostawie przesyłek do domu winni we właściwym czasie zawiadomić o tym pisemnie Ekspedycję Towarową Łódź Fabryczna względnie Łódź Kaliską.

Wprowadzenie tego udogodnienia przyjęte będzie z ogólnym aplauzem, gdyż pozwoli zaintersowanym zaoszczędzić sobie wiele czasu, związanego z wędrówkami na dworce przy nadawaniu, lub odbieraniu przesyłek drobnicowych.

Płock — miastem róż

Rzadka osobliwość na brzegu Wisły

W Europie jest kilka miast słynnych z róż, jak np. Visby, czy Lisieux, które reklamują się w barwnych plakatach przede wszystkim różami. Natomiast mało kto wie w Polsce, że w naszym kraju jest miasto, mogące pod tym względem śmiało konkurować z najbardziej sławnymi za granicą! W Płocku na zboczach, opadających stromo do Wisły,, znajduje się 5.000 krzaków róż, co jest niewątpliwie rzadką i godną zwiedzenia osobliwością.

Piękne ogrody na tych zboczach, stanowiące dawniej prywatną własność, przejął Zarząd Miejski, tworząc specjalne skwery różane. Skwery te, będące słuszną chlubą Płocka, są dostępne dla publiczności, która ma możność podziwiać z tego miejsca zarówno bogactwo krzaków wielobarwnych róż, jak i wspaniałe widoki, roztaczające się na Wisłę i na katedrę płocką.

Róże te zakwitają w końcu maja i początkach czerwca, przemieniając zbocza nadwiślańskie w jeden różnobarwny i pachnący ogród. Celem pokazania turystom z innych miast tej jedynej w Polsce osobliwości organizuje się na przełomie maja i czerwca masowe wycieczki.

Garbarz-inżynier udekorowany

Złotym Krzyżem Zasługi

Wiceminister przemysłu i handlu inż H. Golański dokonał dekoracji Złotym Krzyżem Zasługi dyrektora technicznego radomskich zakładów garbarskich, inż. Edwarda Krzywickiego.

W wygłoszonym z tej okazji przemówieniu wicemin. Golański podkreślił zasługi inż. Krzywickiego w zakresie popularyzacji wiedzy garbarskiej, stanowiącej przed wojną strzeżoną pilnie tajemnicę klanu przemysłowców — kapitalistów.

Inż. Krzywicki swą długoletnią pracą, głęboką znajomością oraz fachowymi pracami z dziedziny garbarstwa przyczynił się w znacznym stopniu do podniesienia poziomu tego rzemiosła w Polsce oraz do rozszerzenia jego znawstwa.

W szczególności zasługuje na podkreślenie wydana w roku ub. praca inż. Krzywickiego „Technologia garbarstwa" która wypełniła dotychczasową lukę w literaturze fachowej w zakresie garbarstwa.

Obecnie inż. Krzywicki przygotowuje do druku następną książkę poświęconą garbarstwu chromowemu.

Wspólne zebranie PPS i PPR w Elektrowni

W najbliższy piątek, dnia 14 bm., o godz. 16 odbędzie się zebranie ogólne aktywu PPR i PPS Dzielnicy i Kół Elektrowni Łódzkiej.

Referat na aktualne tematy polityczne wygłosi tow. inż. Julian Wajnberg.

Po referacie — dyskusja.

Wszyscy aktywiści bratnich partyj mają się stawić licznie.

35,5 miliona zł. pożyczki

otrzymała gazownia łódzka

Gazownia łódzka zamierza przyłączyć do sieci gazowej domy, które znajdują się głównie na przedmieściach oraz w dzielnicach robotniczych.

Na inwestycje, remonty kapitalne i roboty mające na celu usprawnienie prac, Gazownia łódzka uzyskała w bież. roku od Ministerstwa Odbudowy pożyczkę w wysokości 35,5 miliona złotych.

Przyłączenie nowych obiektów do sieci nastąpi w 1948 r. Potrzebne gazomierze w ilości 4 tysięcy sztuk dostarczą fabryki gazomierzy w Toruniu i Tczewie.

Imre Ungar będzie koncertować w Warszawie

W dniu 12 bm. przybył do Warszawy znakomity pianista węgierski Imre Ungar, laureat 1 nagrody na II międzynarodowym konkursie chopinowskim w Warszawie.

Imre Ungar koncertować będzie w dniu 14 bm. w sali Filharmonii Warszawskiej, gdzie grać będzie z towarzyszeniem orkiestry pod dyrekcją Tadeusza Wilczaka koncert e-moll Chopina oraz da dwa własne recitale, których program wypełnią utwory Mozarta, Bacha, Beethovena, Mussorgskiego i Beli Bartoka.

Z wypowiedzi udzielonej przez pianistę przedstawicielowi PAP dowiadujemy się, że przed przyjazdem do Polski dał on szereg koncertów w Turcji, gdzie zetknął się z pianistą polskim Henrykiem Sztompka oraz w Holandii, Belgii i Szwajcarii.

Z wielkim uznaniem wyraża się artysta o młodym pianiście polskim Żmudzieńskim, którego słyszał w Budapeszcie, rokując mu wielkie nadzieje na przyszłość.

Do koncertów swoich przygotowuje się Imre Ungar, jak wielu innych niewidomych muzyków, odczytując nuty pisane systemem Braila.

Organizują się kupcy branży włókienniczej

W dniu 12 bm. obradował w Warszawie komitet organizacyjny dla utworzenia związku zrzeszeń kupców branży włókienniczej.

Prawdopodobnie jeszcze w czerwcu br. odbędzie się pierwszy zjazd tej organizacji, skupiającej z górą 8.000 firm hurtowych i detalicznych.

OGŁOSZENIE

w sprawie przepisów dla ruchu pieszego

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Komunikacji — przypomina o obowiązku stosowania się przez pieszych do przepisów ruchu drogowego, zawartych w rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 10 stycznia 1931 r .o ochronie dróg publicznych oraz bezpieczeństwie i porządku ruchu publicznego (Łódzki Dziennik Wojewódzki nr 3 z dnia 3 lutego 1931 r. poz. 15), przewidujących, że:

1) Część ulicy, przeznaczoną wyłącznie dla ruchu pieszego, stanowi chodnik, a część, przeznaczoną dla ruchu kołowego, stanowi jezdnia (§ 3);;

2) Każdy, znajdujący się na drodze i ulicy, powinien tak się zachowywać, aby z jego powodu nie nastąpiło zatarasowanie ruchu kołowego lub pieszego (§ 5);

3) Za tamowanie ruchu uważane będzie nie tylko zupełne wstrzymanie ruchu, lecz również utrudnienie go pod jakimkolwiek względem (§ 6)

4) Wszyscy, znajdujący się na drogach i ulicach powinni stosować się do przepisów prawnych, regulujących porządek i ruch na drogach i ulicach oraz do wszystkich zarządzeń właściwych organów władzy, tudzież do wszystkich znaków ...h i napisów regulujących ruch (§ 7);

...uch na drogach i ulicach (zarówno na jezdniach jak i na chodnikach) oraz na ścieżkach do jazdy rowerem, odbywa się wyłącznie prawą stroną (§ 8;

6) Pierwszeństwo drogi mają: Milicja Obywatelska, straż pożarna, pogotowie ratunkowe, oddziały wojskowe ,orszaki pogrzebowe, grupy dzieci i młodzieży oraz pochody. Wzbronione jest przerywanie pochodów przez przejeżdżanie lub przechodzenie jezdnią w poprzek pochodu. Prowadzący oddziały wojskowe, pochody, grupy młodzieży szkolnej, orszaki pogrzebowe itp. obowiązani dać wolny przejazd: Milicji Obywatelskiej, straży pożarnej i pogotowiom ratunkowym. — W wypadkach zbyt długo trwającego pochodu — organy Milicji Obywatelskiej są uprawnione do przepuszczania co pewien czas ruchu poprzecznego; do zarządzenia odnośnego organu Milicji Obywatelskiej — biorący udział w pochodzie winni się stosować i dać miejsce koniecznie dla chwilowego ruchu poprzecznego (§ 9);

7) Na drogach, ulicach i miejscach publicznych nie wolno pozostawiać bez opieki dzieci, chorych umysłowo oraz osób niedołężnych. Nie wolno również urządzać wyścigów pojazdów i osób, zabaw i gier. Na odbycie wyścigów dla celów sportowych oraz dla zabaw należy uzyskać pozwolenie właściwych władz (§ 10);

8) Ruch pieszy wzdłuż ulic powinien odbywać się tylko na chodnikach; na jezdnię ulicy można wkroczyć jedynie tylko w czasie przechodzenia na drugą stronę i w razie jakiejkolwiek przeszkody uniemożliwiającej korzystanie w pewnym miejscu z chodnika lub ścieżki; osoby niosące ciężary oraz mające na sobie ubrania plamiące nie mogą korzystać z chodnika w razie dużego ruchu pieszego (§ 11 i 17 ust. 2);

9) przechodzić przez jezdnię należy w pobliżu skrzyżowania pod kątem prostym, krokiem przyśpieszonym; nie wolno przebiegać przez jezdnię (§ 12);

10) Stanie na jezdni oraz chodzenie wzdłuż jezdni jest wzbronione. Nie dotyczy to osób niosących ciężary, prowadzących zwierzęta, lub wózki ręczne, osób w ubraniach plamiących; pochodów, orszaków i oddziałów, które powinny posuwać się wzdłuż jezdni tuż przy jej prawym chodniku. Jeżeli są umieszczone znaki, regulujące ruch pieszy przez jezdnię lub chodnik lub jeżeli są wytknięte stałe miejsca do przechodzenia przez jezdnię, należy stosować się do tego § 13);

11) Zatrzymywanie się na chodnikach, powodujące tamowanie ruchu, jest wzbronione (§ 14);

12) Na chodnikach przed oknami wystawowymi, reklamami itp. wolno zatrzymywać się nie inaczej, jak tylko w jednym szeregu. Osoby, oczekujące na tramwaj, autobus, dorożkę itp., powinny stać na chodniku tuż przy przystanku lub na miejscu specjalnie wyznaczonym, nigdy zaś na jezdni! (§ 15);

13) Chodzenie w szeregu, więcej jak po trzy osoby obok siebie, jest wzbronione. Na wąskich chodnikach wolno iść tylko dwóm osobom obok siebie. Wzronione jest również trzymanie się pod rękę trzech osób idących obok siebie (§ 16);

14) Wzbronione jest składanie lub ustawianie na chodnikach jakichkolwiek przedmiotów (§ 17 ust. 1).

Winni przekroczenia tych przepisów karani będą w drodze administracyjnej grzywną do 50.000.— zł lub aresztem do 6 tygodni albo obu tymi karami z mocy art. 21 ustawy z dn. 7 października 1921 r. w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 roku (Dz. U.R.P. nr 16, poz. 151), a nadto odpowiedzialni będą cywilnie za spowodowanie szkody i straty.

Łódź, dnia 12 maja 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Nieruchomości w m. Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 200 konewek blaszanych do polewania ulic.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach znapisem: „Oferta na dostawę 200 konewek" (dołączyć wzór konewki) należy składać do dnia 19 maja 1948 roku, do godziny 9. w Zarządzie Nieruchomości, ul. Piotrkowska 109, front I piętro, pokój nr 1.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 10.

Szczegółowe informacje otrzymać można w Zarządzie Nieruchomości, Piotrkowska 109 — Referat Gospodarczy — pokój nr 13, w godzinach 9—12.

Zarząd Nieruchomości zastrzega sobie prawo wyboru ofert bez względu na cenę lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Łódź, dnia 12 maja 1948 roku.

Zarząd Nieruchomości w m. Łodzi

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Finansowy — podaje do wiadomości, że— z powodu remontu — **w sobotę, dnia 15 maja rb.** Główna Kasa Miejska nie będzie czynna.

Łódź, dnia 12 maja 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

DR MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9. III p. powrócił.

DOKTÓR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Południowa 26, druga — siódma wieczorem. —7819

Dr med SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje, Kilińskiego 132, w godz. 13—14 i 16—18. Tel. 205-55. 232

Kupno i sprzedaż

ROLWAGĘ w dobrym stanie oraz konia ładnego do pracy kupię.. Wiadomość ul. Piotrkowska 39 sklep galanteryjno-konfekcyjny. Iwasiewicz. 545

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNI są natychmiast 3 dziewiarze na maszyny oczkarkowe do PZPB Nr 2 Łódź, Al. Kościuszki 23/25. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 540

Różne

ZAGINĘŁA suczka szpic nr 4200 biała. — Odprowadzić za wynagrodzeniem. Kilińskiego 18. 9. 543

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO dowód pachciarski na nazwisko Janelowa Maria, Konstantynów ul. Karola 9. 544

PABIANICKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH,
Pod Zarządem Państwowym
PABIANICE, ul. NARUTOWICZA Nr 8/7
ogłasza PRZETARG
na REMONT LOKOMOBILI i KOTŁA.

Termin składania ofert do 22 maja br. Informacji udziela Wydział Techniczny. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

Dyrekcja P.F.M.B. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w ŁODZI
zatrudni w wytwórni mydła
wykwalifikowanego majstra-mydlarza
Warunki do omówienia.

Podania z życiorysami należy składać w Dziale Personalnym w Łodzi, ul. Piotrkowska 31, III piętro.

(Czyt. 637)

Pod Zarządem Państwowym
PABIANICKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH,
PABIANICE, ul. NARUTOWICZA Nr 8/7
zatrudni natychmiast.
TECHNIKA DRZEWNEGO
ze znajomością kalkulacji robót warsztatowych i rysunków technicznych.
Warunki w/g. umowy.
Zgłoszenia osobiste w Dyrekcji P.F.M.B. Wydz. Personalny.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centrala Produktów Naftowych Oddział Wojewódzki w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na:
1. **BUDOWĘ MAGAZYNU OLEJOWEGO w ŁODZI przy ul. Tuszyńskiej Nr 60.**
2. **PRZEBUDOWĘ MAGAZYNU OLEJOWEGO w KUTNIE przy ul. Łęczyckiej 6.**

Podkładki ofertowe i informacje otrzymać można w biurze Oddziału w Łodzi, ul. Gdańska 70 Wydz. Techniczny.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wys. 2% oferowanej sumy.

Termin składania ofert upływa z dniem 20 maja, godz. 12 po czym nastąpi otwarcie przetargu.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej znajdującej się w biurze Oddziału.

Centrala Produktów Naftowych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu.

(PAP 741)

Centrala Odpadków Użytkowych
Przedsiębiorstwo Państwowe
ŁÓDŹ, ul. Południowa 44
zatrudni:
1) referenta ubezpieczeniowego
1) referenta pracy i płacy

Zgłoszenia w Wydziale Personalnym C. O. U. w godzinach od 10 do 12.

(k 752)

Redaguje Zespół.
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.
SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i administracji 136-91, 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza"	268-89
Zastępca Red. Nacz.	112-54	Wydział Czasopism	257-32
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256-37, 222-22
Dyr. Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-93
		Rozdzielnia	272-69

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. **Administracja** — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł. 150, z dostawą przez pocztę — zł. 120, z odbiorem w Administracji — zł. 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł. 60.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.

D—024363